Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

CENA 15 gr

Słowo Ludu

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV. C KIELCE, ŚRODA 1 PAŹDZIERNIKA 1952 R. Nr 235 (1022)

Front Narodowy
— skupia się wokół klasy robotniczej, która przewodziła narodowi w walce o wyzwolenie, a dziś przewodzi w budowaniu nowego życia,
— opiera się na sojuszu robotniczo-chłopskim,
— wzmacnia coraz ściślejszą więź inteligencji pracującej z klasą robotniczą.

(z Programu Wyborczego Frontu Narodowego)

»W ofiarnej pracy ramię w ramię z klasą robotniczą nieugięcie wcielać będziemy w życie wzniosłe idee Programu Frontu Narodowego«

Zakończenie obrad II Kongresu Inżynierów i Techników Polskich

(FRAGMENTY REZOLUCJI

II Kongres Inżynierów i Techników Polskich obradujący w Warszawie w dniach 28-29 września 1952 r. po wysłuchaniu referatów min. Szyra i przew. CRZZ ob. Kłosiewicza, po przeprowadzeniu dyskusji dokonał analizy wkładu inteligencji technicznej w dotychczasową realizację planu 6-letniego, przedyskutował metody i środki prowadzące do zwiększenia aktywności inżynierów i techników w walce o przedterminowe wykonanie całości planu 6-letniego i stworzenie warunków dla dalszego rozwoju sił wytwórczych Polski Ludowej w perspektywie następnych pięciu lat.

Kongres stwierdza co następuje:

1) W okresie od pierwszego Kongresu Polskich Inżynierów i Techników w 1946 r. w Katowicach do II Kongresu kraj nasz dzięki władzy ludowej i jej planowej gospodarce, dzięki coraz wydajniejszej pracy klasy robotniczej, inteligencji pracującej i całego narodu osiągnął wspaniałe wyniki we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i kulturalnego. W szczególności w coraz szybszym tempie rozwija się nasz przemysł. Powstają nowe nieznane dotychczas w Polsce gałęzie przemysłu, uruchamia się zakłady i agregaty, będące wyrazem najnowocześniejszych osiągnięć nauki i techniki. Wzrasta liczba kadr technicznych dzięki rozbudowanemu systemowi szkolenia na wszystkich szczeblach i w zakładach pracy. **W roku 1951 ukończyło uczelnie techniczne 7000 inżynierów i techników, w 1952 r. 36 tys. Ustawa o stopniu inżyniera umożliwiła osiągnięcie awansu fachowego blisko 2 tys. najbardziej doświadczonym technikom — majstrom.**

2) W coraz szerszym zakresie polska nauka i technika korzysta ze zdobyczy przodującej w świecie nauki i techniki radzieckiej. Radzieckie urządzenia produkcyjne, projekty, radziecka pomoc naukowo - techniczna, radzieckie surowce umożliwiają nam szybkie uprzemysłowienie naszego kraju i osiągnięcie znacznego postępu technicznego.

Dzięki braterskiej pomocy Kraju Rad wprowadzamy do produkcji nowoczesne zakłady jak Nowa Huta, Dwory, Fabryka Samochodów Ciężarowych w Lublinie i osobowych w Warszawie, Dychów, Cementownia Wierzbica i wiele innych.

3) Zostały stworzone dla polskiego inżyniera i technika niespotykane dotąd w historii naszego narodu możliwości kształcenia się, zdobywania doświadczeń i praktyki, realizowania najbardziej śmiałych i szerokich koncepcji i idei technicznych, stosowania i rozpowszechniania najnowszych osiągnięć nauki i techniki.

4) Państwo ludowe otacza opieką inteligencję techniczną doceniając jej znaczenie i udział w realizacji planu 6-letniego, najwyżsi przedstawiciele rządu i partii znajdują dla niej wielokrotnie słowa uznania. Wyrazem tego jest wzrastająca szybko ilość odznaczeń i nagród państwowych za osiągnięcia w dziedzinie postępu technicznego.

Dotychczasowy dorobek polskiej inteligencji technicznej przynosi zaszczyt inżynierom i technikom. Niemniej jednak istnieje jeszcze wiele braków i niedociągnięć w naszej pracy.

VII Plenum KC PZPR naświetliło te braki, wskazało kierunek i środki przeciwdziałania im.

Kongres stawia więc przed inżynierami i technikami zadanie skoncentrowania wysiłków na następujących węzłowych problemach:

a) Śmielej i szerzej stosować nową technikę i organizację pracy. Szybciej mechanizować pracochłonne procesy produkcyjne. Włączać do aktywniejszego udziału w walce o postęp techniczny i mechanizację produkcji inżynierów i techników pracujących w biurach projektowych i konstrukcyjnych, w instytucjach naukowych i laboratoriach. Ściślej wiązać pracę instytutów naukowych, laboratoriów badawczych i uczelni z potrzebami produkcji.

b) Rozszerzać i pogłębiać współpracę inżynierów i techników z przodownikami pracy i racjonalizatorami. Aktywnie pracować w zakładowych klubach racjonalizacji. Analizować i upowszechniać najlepsze metody pracy przodowników i nowatorów. Organizować brygady inżynierako-robotnicze. Nieustannie zwalczać istniejące jeszcze przejawy konserwatyzmu, rutyniarstwa, biurokratyzmu hamujące w wielu wypadkach postęp techniczny i nowe metody pracy.

c) Rozwijać powszechne szkolenie i doszkalanie zawodowe majstrów i robotników. Rozszerzać czytelnictwo literatury i prasy technicznej, podnosić jakość kursów i odczytów.

d) Organizować i aktywizować zakładowe koła stowarzyszeń inżynieryjno-technicznych. Pogłębiać i rozwijać współpracę organizacji NOT ze związkami zawodowymi, szczególnie kół NOT z radami zakładowymi w fabrykach i zakładach produkcyjnych. Ściśle powiązać program ich pracy z planem postępu technicznego zakładów. Przekazywać załodze nową myśl techniczną, reagując równocześnie na aktualne potrzeby produkcji i krytykę ze strony załóg robotniczych.

e) Systematycznie pracować nad wzbogaceniem swej wiedzy fachowej i społecznej. Nieustannie podnosić swój poziom ideologiczny.

Zadania stojące przed nami są trudne i odpowiedzialne. W ofiarnej pracy ramię w ramię z klasą robotniczą, wspólnie z całym narodem pod przewodem organizatora naszych zwycięstw — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, nieugięcie wcielać będziemy w życie wzniosłe idee Programu Frontu Narodowego.

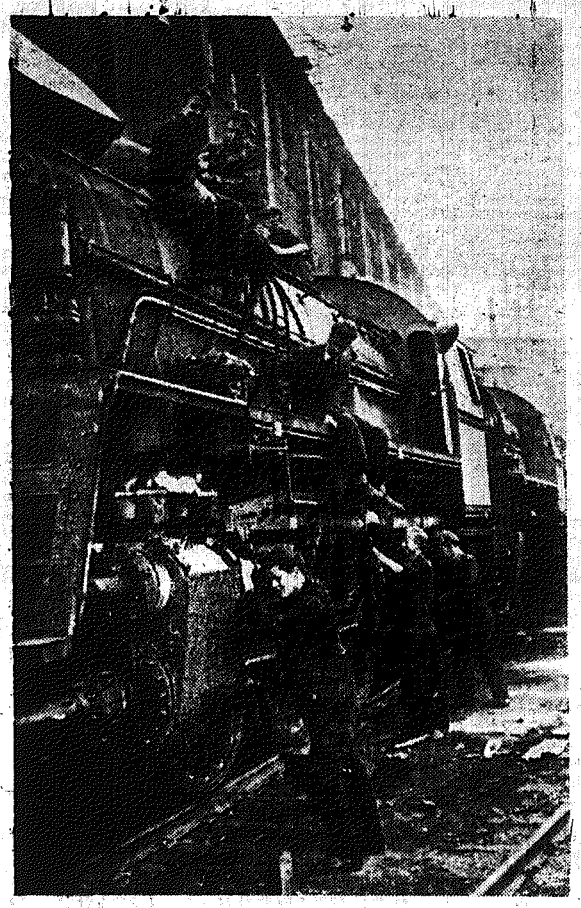

Fabryka Lokomotyw im. Feliksa Dzierżyńskiego w Chrzanowie przystąpiła do seryjnej produkcji nowego typu parowozu osobowego 0149. Parowozy 0149 odznaczają się dużą szybkością do 100 km godz.

Depesze z okazji święta narodowego Chińskiej Republiki Ludowej

Do

Przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Towarzysza Mao Tse-tunga

PEKIN

W trzecią rocznicę powstania Chińskiej Republiki Ludowej przyjmij na Wasze ręce, Towarzyszu Przewodniczący, w imieniu narodu polskiego i moim własnym, najserdeczniejsze gratulacje bohaterskiemu narodowi chińskiemu, Centralnemu Rządowi Chińskiej Republiki Ludowej i Wam osobiście.

Imponujący rozwój Chińskiej Republiki Ludowej i nieugięta walka narodu chińskiego przeciwko imperialistycznym zakusom stanowią doniosły czynnik wzmocnienia światowego obozu postępu i pokoju, któremu przewodzi Wielki Związek Radziecki.

Naród polski gorąco życzy bratniemu narodowi chińskiemu dalszych zwycięstw w walce o postęp, rozwój i bezpieczeństwo swej ojczyzny i utrwalenie pokoju światowego.

(—) BOLESŁAW BIERUT

Do

Przewodniczącego Państwowej Rady Administracyjnej Chińskiej Republiki Ludowej Towarzysza Czou En-laia

PEKIN

W trzecią rocznicę powstania Chińskiej Republiki Ludowej proszę przyjąć, Towarzyszu Premierze, najlepsze gratulacje i życzenia jakie składam w imieniu rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i moim własnym.

Przegląd ubiegłych trzech lat wszechstronnego rozwoju stosunków współpracy między Polską Rzecząpospolitą Ludową i Chińską Republiką Ludową wskazuje, że stanowią one poważny czynnik postępu i rozkwitu naszych zaprzyjaźnionych krajów i służą wzmocnieniu światowego obozu pokoju, któremu przewodzi Wielki Związek Radziecki.

(—) JÓZEF CYRANKIEWICZ

Depeszę podobnej treści przesłał również minister Spraw Zagranicznych Stanisław Skrzeszewski.

Hinduski Czerwony Krzyż przekazuje związkowcom radzieckim wyrazy wdzięczności za pomoc dla ofiar klęski głodu

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Delhi:

W Hinduskim Towarzystwie Czerwonego Krzyża odbyło się przyjęcie na cześć delegacji Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych przybyłej do Indii w celu wręczenia daru — żywności i pieniędzy dla głodującej ludności Indii od mas pracujących Związku Radzieckiego.

Wśród burzliwych oklasków członków Towarzystwa i przedstawicieli prasy szef delegacji Czerednieczenko wręczył ministrowi Zdrowia i przewodniczącej Hinduskiego Czerwonego Krzyża Radżkumari Amrit Kapur czek na sumę 250 tysięcy rupii. Radżkumari Amrit Kapur przekazała w imieniu Hinduskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża wyrazy serdecznej wdzięczności związkom zawodowym ZSRR, które udzieliły bezinteresownej pomocy głodującej ludności Indii. Podkreśliła ona, że „dar ten jest dobitnym wyrazem dobrej woli Związku Radzieckiego".

Delegacja radzieckich związków zawodowych odleciała do Madras, dokąd przybędą statki radzieckie z ładunkiem żywności.

Kronika dyplomatyczna

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął w dniu 30 bm. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce pana Tsen Yun-tsuana.

Braterska przyjaźń między narodami chińskim i mongolskim — potężnym wkładem w świętą sprawę obrony pokoju

Delegacja rządowa Mongolskiej Republiki Ludowej przybyła do Pekinu

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że delegacja rządowa Mongolskiej Republiki Ludowej z premierem Cedenbalem na czele przybyła do Pekinu. Poza premierem Cedenbalem w skład delegacji wchodzą: wicepremier i minister spraw zagranicznych Lamsurun, minister oświaty Szirindib i dwóch attaches.

Na lotnisku gości powitali premier Państwowej Rady Administracyjnej i minister spraw zagranicznych Czou En-lai, wicepremierzy — **Czan Jun, Kuo Mo-żo, Huang Jen-pei i Tang Hsiao-ping,** wiceprzewodniczący Komitetu Narodowego Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej **Czen Szutung,** prezes Najwyższego Trybunału Ludowego **Szen Czun-ju,** szef sztabu generalnego Ludowego Rewolucyjnego Komitetu Wojskowego **Nin Jung** i inni wybitni przedstawiciele rządu i społeczeństwa chińskiego. Na powitanie delegacji przybyli również członkowie korpusu dyplomatycznego. Polską Rzeczpospolitą Ludową reprezentował ambasador Stanisław Kiryluk.

Premier Cedenbal wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział: **„W imieniu narodu mongolskiego i rządu Mongolskiej Republiki Ludowej pozdrawiam serdecznie wielki naród chiński i jego rząd, na którego czele stoi Mao Tse-tung — szczery przyjaciel naszego narodu. Z chwilą powstania Chińskiej Republiki Ludowej ustaliły się między naszymi narodami jak najściślejsze, braterskie stosunki oparte na zasadach Lenina i Stalina.** Jak stwierdził nasz zmarły przywódca marszałek Czojbalsan, historyczne zwycięstwo rewolucji chińskiej wzmocniło pozycję międzynarodową Mongolskiej Republiki Ludowej i zapoczątkowało nową erę w stosunkach między narodami chińskim i mongolskim. **Naród mongolski powitał z najwyższą radością ogromne osiągnięcia wielkiego narodu chińskiego w dziele budowy demokratycznych nowych Chin oraz w walce o pokój i przyjaźń między narodami, przeciwko agresorom imperialistycznym.**

Braterska przyjaźń między narodami chińskim i mongolskim służy dobrobytowi i szczęściu obu naszych narodów i stanowi wkład w świętą sprawę obrony i utrwalenia pokoju".

Kielecka inteligencja techniczna dla uczczenia II Kongresu Inżynierów i Techników

Kieleccy pracownicy inżynieryjno - techniczni uczcili II Kongres Inżynierów i Techników zobowiązaniami produkcyjnymi.

Jako pierwsi podjęli apel inżynierowie i technicy z koła SIM z Kieleckich Zakładów Wyrobów Metalowych. Technik Józef Kowalski zobowiązał się opracować i złożyć 15 projektów racjonalizatorskich. **Inż. Apolinary Kamiński** zobowiązał się opracować 4 wnioski racjonalizatorskie. Ogólna wartość zobowiązań kolektywu inżynieryjno-technicznego KZWM w Kielcach przekroczyła już sumę 30 tys. zł.

Radomskie Zakłady Fajansu i Ceramiki Technicznej zobowiązały się produkować nowy gatunek płytek ściennych szkliwobezcynowych. Produkcja ta przyniesie oszczędność w wysokości 400 tys. zł. Ponadto pracownicy techniczni zakładu opracują do dnia 1. I. 53 r. szczegółowy plan mechanizacji transportu wewnętrznego.

Radomska Fabryka Farb i Lakierów uczciła Kongres wynalazkiem nowego spoiwa surowców krajowych „kominugin", który zastąpi importowane oleje schnące.

Zakłady Metalowe im. Gen. Waltera w Radomiu postanowiły opracować dokumentację techniczną oraz wykonać we własnym zakresie nieznany w Polsce automat wielowrzecionowy do masowego wykonywania gwintów oraz drugi taki sam automat tokarski.

Radomska Wytwórnia Papierosów wykona dodatkowo dokumentację techniczną niezbędną do przestawienia sposobu paczkowania paczkarek „Iskra", co pozwoli na podniesienie wydajności tych maszyn o 60 proc.

Inżynierowie i technicy odlewni **„Kamienna" w Skarżysku** m. in. ob. ob. **Burak i Gębski** przez wprowadzenie progresywnych norm zużycia materiałowego zaoszczędzą 313 tys. zł.

Inżynierowie i technicy Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach opanują i zastosują w pełni technologię odlewów z żeliwa sferoidalnego wytypowanych części samochodowych, zmodernizują metody topienia metali kolorowych, zmniejszą ilość braków odlewniczych itp.

Ze świata

HAGA. — Jak donosi dziennik „De Waarheid", w ciągu ostatnich kilku miesięcy do Holenderskiej Partii Komunistycznej wstąpiło przeszło 800 osób. Większość nowych członków partii to przedstawiciele klasy robotniczej i inteligencji.

• • •

PARYŻ. — Jak donosi korespondent agencji France Presse z Ammanu, premier Transjordanii Tewfik Abdul-Huda złożył Radzie Regencyjnej dymisję gabinetu. Dymisja została przyjęta, lecz członkowie Rady Regencyjnej zwrócili się z prośbą do Tewfika Abdul-Huda, aby utworzył nowy rząd.

• • •

HAGA. — W Rotterdamie odbyła się konferencja, zorganizowana przez Komitet walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec. Uczestnicy konferencji domagali się pokojowego zjednoczenia Niemiec oraz uchwalili tekst listu do deputowanych parlamentu holenderskiego w którym piszą, iż wskrzeszanie armii zachodnio - niemieckiej stanowi wielkie niebezpieczeństwo dla Holandii.

• • •

PARYŻ. — „L'Humanite" donosi, że w departamencie Nord ma w najbliższym czasie powstać pięć nowych lotniczych baz amerykańskich. Budowie baz towarzyszy konfiskata ziemi należącej do chłopów francuskich.

• • •

MOSKWA. — Agencja TASS cytuje wiadomość dziennika „Akahata" stwierdzającą, że około dwóch tysięcy robotników zakładów „Nihon Hikoki" proklamowało strajk. Zakłady te wykonują amerykańskie zamówienia wojskowe.

• • •

PARYŻ. — Kilka dni temu aresztowany został sekretarz generalny Komunistycznej Partii Maroka Ali Yata. Aresztowano go na lotnisku w Algerze w chwili, gdy miał się udać samolotem do Paryża.

Żadne siły występujące przeciw pokojowi nie zdołają zachwiać solidarności zrodzonej z woli narodów

2 bm. rozpoczyna się w Pekinie Kongres Obrońców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku

PEKIN (PAP). W dniu 29 września odbyło się posiedzenie Komitetu Przygotowawczego Kongresu Obrońców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku.

Na posiedzeniu tym postanowiono, że obrady Kongresu rozpoczną się w dniu 2 października br.

Na posiedzeniu obecni byli członkowie delegacji 23 krajów Azji i strefy Pacyfiku oraz zaproszeni na Kongres przedstawiciele Światowej Rady Pokoju, Światowej Federacji Związków Zawodowych, Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników-Demokratów oraz Międzynarodowego Związku Studentów.

Sekretarz generalny Komitetu Przygotowawczego Liu Nin-i odczytał projekt porządku dziennego, który będzie przedstawiony Kongresowi do zatwierdzenia na jego pierwszym posiedzeniu plenarnym. Następnie Liu-Nin-i powitał serdecznie delegatów japońskich, którzy mimo zakazu i szykan ze strony rządu Joszidy i po przezwyciężeniu olbrzymich trudności przybyli do Pekinu. Uczestnicy zebrania zgotowali delegatom japońskim serdeczną owację.

Następnie w imieniu delegacji japońskiej zabrał głos Kanemon Nakamura, który stwierdził, że naród japoński jest zdecydowany walczyć wraz z innymi narodami o udaremnienie zbrodniczych planów podżegaczy wojennych i o utrwalenie pokoju.

• • •

PEKIN (PAP). Jak podaje Agencja Nowych Chin, przewodnicząca Demokratycznego Związku Kobiet Japońskich Kusida Fuki wysłała depeszę do uczestników Kongresu Obrońców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku.

Kobiety japońskie — czytamy w depeszy — rozumieją, że tylko dążenie narodów Azji do pokoju, ich gotowość walki o pokój, wzajemna współpraca i przyjaźń mogą zapewnić pokój i bezpieczeństwo Japonii.

Ogólnojapońska Federacja Studentów w depeszy powitalnej do uczestników Kongresu Obrońców Pokoju w Pekinie mówi o walce o pokój i wolność 300 tysięcy studentów japońskich.

• • •

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin podaje, że sekretarz generalny Komitetu Przygotowawczego Kongresu Obrońców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku Liu-Nin-i opublikował oświadczenie, w którym wyraża kategoryczny protest przeciwko odmowie rządu japońskiego wydania paszportów delegatom japońskim na Kongres Obrońców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku.

Liu Nin-i wskazuje, że walka patriotów japońskich o pokój, demokrację i niezawisłość cieszy się poparciem setek milionów ludzi w krajach Azji i strefy Pacyfiku. **Żadne siły występujące przeciwko pokojowi — oświadcza w zakończeniu Liu Nin-i — nie zdołają zachwiać solidarności i pomocy wzajemnej, zrodzonej z powszechnej woli narodów, woli pokoju.**

Hasła z okazji III rocznicy Chińskiej Republiki Ludowej

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin podaje hasła Ogólnochińskiego Komitetu Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej, ogłoszone z okazji zbliżającej się trzeciej rocznicy Chińskiej Republiki Ludowej.

W hasłach poświęconych zagadnieniom międzynarodowym czytamy m. in.:

„Wielka przyjaźń narodów chińskiego i radzieckiego — niezawodną gwarancją przeciwko groźbie nowej agresji i trwałą ostoją pokoju na Dalekim Wschodzie i w całym świecie!"

„Naród chiński przesyła pozdrowienia bohaterskiemu narodowi koreańskiemu, narodowi Vietnamskiej Republiki Demokratycznej, narodom krajów demokracji ludowej!".

Dalej hasła zawierają pozdrowienia dla narodu japońskiego, walczącego czynnie o wyzwolenie narodowe, o demokrację i pokój, jak również dla narodów wszystkich krajów, występujących przeciwko groźbie wojny, w obronie pokoju i demokracji.

„Żądajcie zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami!" — głoszą m. in. hasła. **„Występujcie przeciwko separatystycznemu traktatowi pokojowemu z Japonią!", „Walczcie przeciwko przekształcaniu Niemiec Zachodnich w bazę agresji imperializmu amerykańskiego!".**

Liczne hasła poświęcone są osiągniętym dotychczas przez Chiny Ludowe olbrzymim sukcesom gospodarczo - kulturalnym i dalszym zadaniom w dziedzinie budownictwa kulturalnego i gospodarczego.

Kalendarz zebrań i odczytów kandydatów na posłów

Okręg Nr 23 Kielce

W dniu 4 października br. godz. 17 spotkanie w obwodzie Nr 111, gmina Piekoszów, pow. Kielce.
Obsłużą: 1. Poświat Józef,
2. Wiatr Augustyn,
3. Niczewski Lucjan.

W dniu 4 października br. godz. 17 spotkanie w obwodzie Nr 154, gmina Pianów, pow. Końskie.
Obsłużą: 1. Kobędza Józef,
2. Jaruga Edward,
3. Kozubski Stanisław.

Okręg Nr 24 Ostrowiec

W dniu 4 października br. godz. 17 spotkanie mieszkańców Tarłowa, pow. Starachowice, z kandydatami na posłów.
Obsłużą: 1. Stelmach Jan,
2. Czajka Henryk,
3. Niczewski Lucjan.

W dniu 4 października br. godz. 17 spotkanie z kandydatami na posłów mieszkańców gm. Samborzec, pow. Sandomierz.
Obsłużą: 1. Stawecki Marian,
2. Dulny Szymon,
3. Przytuła Helena.

Okręg Nr 25 Radom

W dniu 3 października br. godz. 17 spotkanie z kandydatami na posłów mieszkańców miasta Radomia.
Obsłużą: 1. Małolepszy Stanisław,
2. Matia Antoni,
3. Grzegorczyk Karolina.

W dniu 3 października br. godz. 17 spotkanie z kandydatami na posłów w Białaczewie, pow. Opoczno.
Obsłużą: 1. Tomasik Piotr,
2. Krawczyk Bolesław.

W dniu 3 października br. godz. 17 spotkanie wyborców z kandydatami na posłów w Przytyku, pow. Radom
Obsłużą: 1. Bil Grzegorz,
2. Cichawa Czesław,
3. Wolska Weronika.

W dniu 4 października br. godz. 17 spotkanie kandydatów na posłów z robotnikami fabryki T-9 w Radomiu.
Obsłużą: 1. Matia Antoni,
2. Grzegorczyk Karolina,
3. Szydło Józef.

Okręg Nr 26 Jędrzejów

W dniu 3 października br. godz. 17 spotkanie kandydatów na posłów z mieszkańcami Działoszyc, powiat Pińczów.
Obsłużą: 1. Noga Józef,
2. Maciejewski Antoni,
3. Nawrot Wanda.

Rosną zyski kapitalistów amerykańskich bogacących się na wojnie

NOWY JORK (PAP). Doniesienia prasy amerykańskiej świadczą o nieustannym wzroście zysków wielkich koncernów amerykańskich pracujących na potrzeby wojenne.

Według informacji dziennika „Journal of Commerce", czysty zysk 421 największych koncernów amerykańskich wynosił w pierwszej połowie 1952 roku 2 miliardy 216 milionów dolarów.

Według danych tegoż dziennika, w pierwszym półroczu 1952 roku zyski 6 największych spółek lotniczych wzrosły o 36 proc. w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego.

Dziennik „Journal of Comerce" zaznacza, że w pierwszym półroczu 1952 roku wzrosły również zyski firm samochodowych. Zyski firmy Chrysler produkującej czołgi i silniki lotnicze wynosiły w pierwszym półroczu br. o 23 proc. więcej niż w roku ubiegłym. Spółka Kaiser Fraser osiągnęła na wykonaniu zamówień wojennych 2,5 miliona dolarów czystego zysku. Wzrosły też zyski stoczni, spółek chemicznych, towarzystw produkujących urządzenia elektrotechniczne i stalowni wykonujących zamówienia wojenne. Równie wielkie są dochody spółek produkujących surowce strategiczne, np. czysty zysk 23 największych spółek naftowych USA wynosił w pierwszym półroczu rb. 668 milionów dolarów.

Zbrodnicze bombardowanie miast i wsi koreańskich

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Phenianu za Centralną Agencją Telegraficzną w Korei o barbarzyńskim bombardowaniu w ciągu ostatnich dni miasta Wonsan przez amerykańskich piratów powietrznych. W ciągu jednego dnia amerykańskie bombowce i samoloty szturmowe dokonały 14 nalotów, zrzuciwszy przy tym wiele bomb burzących różnego kalibru oraz bomby napalmowe. Równocześnie Amerykanie ostrzeliwali miasto z karabinów maszynowych i dział. W przerwach między nalotami zbrodniarze amerykańscy ostrzeliwali zaciekle miasto z okrętów wojennych setkami ciężkich pocisków. Od wczesnego rana do późnego wieczora Amerykanie bombardowali i ostrzeliwali miasto oraz jego okolice. W rezultacie barbarzyńskich nalotów wzgięło wielu mieszkańców miasta.

Należy podwoić wysiłki aby uchronić świat przed potwornością wojny bakteriologicznej

Członkowie Międzynarodowej Komisji Naukowej potępiają ludobójców z USA

PEKIN (PAP). Jak już donosiliśmy, w Pekinie ogłoszono sprawozdanie Międzynarodowej Komisji Naukowej, która badała fakty stosowania broni bakteriologicznej w Korei i w Chinach północno-wschodnich.

Podajemy streszczenie ostatniego rozdziału sprawozdania, zawierającego wnioski, do jakich doszła Komisja.

Rozdział ten zawiera m. in. tablice i zestawienia materiałów i dokumentów zbadanych przez Komisję. Z tablic tych wynika, że zakażone zarazkami chorobotwórczymi owady i różne inne przedmioty, jak liście, pierze, mięso, papierosy itd. znajdowano zawsze w miejscowościach, nad którymi przelatywały samoloty amerykańskie.

Dalej rozdział ten zawiera opis dziewięciu rodzajów owadów i pająków zakażonych zarazkami chorobotwórczymi, jakie ukazały się po przelocie samolotów amerykańskich oraz listę chorób epidemicznych, jakie owady i pająki mogły wywołać. Najczęściej owady były zakażone zarazkami cholery, tyfusu i dżumy.

Komisja stwierdziła, że zanotowano wiele śmiertelnych wypadków, jakie miały miejsce w miejscowościach, nad którymi przelatywały samoloty amerykańskie. **Fakt ten — stwierdza Komisja — powinien być ostrzeżeniem dla opinii publicznej całego świata. Narody powinny zdać sobie sprawę z potworności i olbrzymiego niebezpieczeństwa wojny bakteriologicznej.**

W ostatecznych wnioskach sprawozdania Komisja stwierdza m. in.:

„Komisja doszła do następujących wniosków: Przeciwko narodowi koreańskiemu i narodowi chińskiemu użyto niewątpliwie broni bakteriologicznej. Broni tej użyły wojska Stanów Zjednoczonych w najrozmaitszych formach i stosując najprzeróżniejsze metody, przy czym niektóre z tych metod były wzorowane na metodach stosowanych przez Japończyków w czasie drugiej wojny światowej.

Komisja doszła do tych wniosków po bardzo dokładnym zbadaniu faktów, ponieważ członkowie jej nie mogli początkowo uwierzyć, że tak nieludzka broń, jak broń bakteriologiczna, została zastosowana mimo potępienia jej przez wszystkie narody świata.

Narody powinny — stwierdza w zakończeniu Międzynarodowa Komisja Naukowa — **podwoić wysiłki, aby uchronić świat przed wojną, oraz aby zapobiec użyciu odkryć naukowych do zagłady ludzkości".**

MONIKA FELTON W KOREI.

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje za Centralną Agencją Telegraficzną Korei o pobycie w Korei we wrześniu br. laureatki Pokojowej Nagrody Stalinowskiej Moniki Felton.

W czasie swego pobytu w Korei Monika Felton zwiedziła zburzony przez interwentów amerykańskich Phenian i jego okolice oraz inne osiedla, które silnie ucierpiały na skutek barbarzyńskich nalotów lotnictwa amerykańskiego.

Na konferencji prasowej, która odbyła się w Phenianie, Monika Felton stwierdziła, że dowody rzeczowe oraz autorytatywne dane Międzynarodowej Komisji Naukowej świadczą, że prowadzenie wojny bakteriologicznej przez Stany Zjednoczone w Korei zostało niezbicie udowodnione.

„Niektórzy ludzie w państwach zachodnich — mówiła Monika Felton — pytają, dlaczego w Korei północnej nie szaleją epidemie, skoro zastosowano tam na tak szeroką skalę broń bakteriologiczną. W czasie mojego pobytu w Korei otrzymałam odpowiedź na to pytanie: **W Korei północnej prowadzi się rozległą akcję dla zapobieżenia chorobom epidemicznym. Akcja ta stała się ruchem ogólnonarodowym, dlatego też uniemożliwione jest szerzenie się epidemii. Mimo, iż Amerykanie stosowali w Korei broń bakteriologiczną na szeroką skalę, nie zdołali i nie zdołają ujarzmić i zniszczyć narodu koreańskiego."**

Odbudowa lotnictwa wojskowego w Trizonii

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN, w Niemczech Zachodnich następuje stopniowa odbudowa lotnictwa wojskowego. Rząd boński powziął uchwałę o utworzeniu tzw. „towarzystwa odbudowy komunikacji lotniczej". Na żądanie Adenauera przygotowania zachodnio - niemieckiego przemysłu lotniczego do wznowienia produkcji osiągnęły w chwili obecnej takie stadium, że zachodnio - niemieckie koncerny lotnicze mogą w każdej chwili rozpocząć produkcję samolotów. Wspomniane wyżej towarzystwo ma werbować pilotów i inny personel. Pierwszeństwo będą mieli lotnicy, którzy pełnili dawniej służbę w hitlerowskiej Luftwaffe. Boński minister transportu Seebohm oświadczył, że jego zdaniem zachodnio - niemiecki przemysł lotniczy „powinien otrzymywać zamówienia wojenne".

Zjazd we Włoszech przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich

RZYM (PAP). — W Mediolanie toczyły się obrady Zjazdu przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, na który przybyli delegaci z całego kraju, reprezentujący różne poglądy polityczne.

Pod czerwonym sztandarem z pięcioma złotymi gwiazdami

Znad płaskowyżu Szan-si dął ostatni letni monsun. Pod jego tchnieniem lekko falowały w Pekinie tysiące czerwonych sztandarów.

Był pierwszy dzień października. Trzy lata temu. Godzina trzecia po południu. Na trybunę, ustawioną na placu przed dawnym pałacem cesarskim, wszedł człowiek w prostym ubraniu. Syn półniewolnika z prowincji Hunan, poeta, generał i filozof w jednej osobie. Człowiek, który, wprowadzając bez mała czwartą część ludzkości na drogę do socjalizmu, „zwrócił Chiny ludowi" — przewodniczący KC Komunistycznej Partii Chin, towarzysz Mao Tse-tung.

Tow. Mao Tse-tung odczytał deklarację rządową o proklamowaniu Chińskiej Republiki Ludowej. Przy akompaniamencie 28 salw artyleryjskich i okrzyków 350.000 zebranych wciągnięto na maszt nowy sztandar państwowy Chin. Czerwona flaga z 5 złotymi gwiazdami załopotała nad krajem obejmującym przestrzeń 9 i pół miliona kilometrów kwadratowych — od krańców Syberii po granice Vietnamu, od wybrzeży Oceanu Spokojnego po wyżyny Pamiru.

Po latach bohaterskiej walki z imperialistami amerykańskimi i ich popleczn ikami 475-milionowy naród chiński, kierowany przez partię komunistyczną, zdobył niepodległość i wolność. Pękło jarzmo imperialistycznej i feudalnej niewoli.

W Chińskiej Republice Ludowej rozpoczął się już nowy rok szkolny. Trzeci w wyzwolonym kraju. Przy pulpitach szkół podstawowych zasiadły 42 miliony dzieci — liczba nie spotykana dotąd w dziejach Chin.

Młodzież uczy się historii dawnych Chin od czasów dynastii Han, współczesnej republice rzymskiej, do upadku dynastii mandżurskiej w 1911 r. Poznaje życie swoich dziadów. Życie, w którym biednym kazano z rezygnacją znosić jarzmo mozołu, głodu i drapieżności obszarników. I uczy się młodzież najnowszej historii Chin. Historii lat walki narodu chińskiego z uciskiem obcego imperializmu i rodzimej burżuazji i feudałów, — od powstania Tai-Pingów w 1850 r. poprzez czasy Sun Jat-sena, do czasów, kiedy utworzona w 1921 roku Komunistyczna Partia Chin z Mao i Czu-teh na czele doprowadziła sprawę ludu do zwycięstwa.

Wystarczyło trzech lat życia pod rządami ludu, kierowanego przez partię, by:

Chiny produkowały obecnie dostateczną ilość zboża dla wyżywienia nie tylko ludności, ale i na eksport,

produkcja przemysłowa w porównaniu z 1949 r. została podwojona,

import i eksport został po raz pierwszy od 70 lat zrównoważony,

przeprowadzone pod kierownictwem rządu ludowego prace nawadniające usunęły na zawsze groźbę powodzi, w których ginęły corocznie miliony ludzi,

odbudowano przeszło 14.000 km. zniszczonych w czasie wojny linii kolejowych a zbudowano 1.200 km nowych linii,

stopa życiowa mas pracujących wzrosła do o 120 proc. w porównaniu z r. 1949,

reforma rolna, dająca ziemię bezrolnym chłopom, przeprowadzona już została na obszarze zamieszkałym przez 420 miliony ludności i była zakończona na wiosnę przyszłego roku,

w 35.000 spółdzielni zrzeszyło się 106 milionów chłopów,

założono w Chinach fundamenty dla przejścia do budownictwa na szeroką skalę, które zaczęły Chiny przekształci w przodujące mocarstwo przemysłowe.

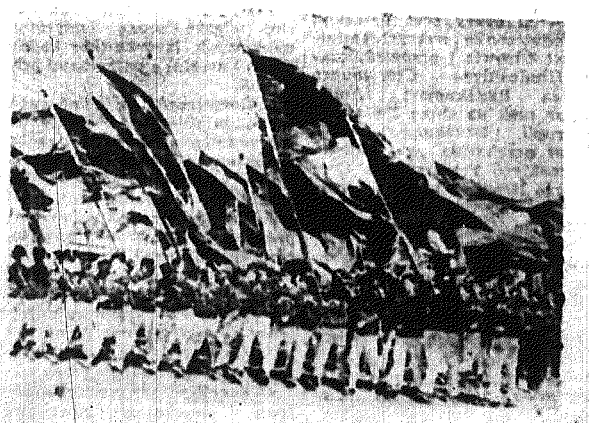

Naród chiński zdecydowanie przeciwstawia się zbójeckim planom podbojów amerykańskich najeźdźców, którzy kroczac śladami japońskich imperialistów, najazd na Koreę uważali za wstęp do planowanej agresji przeciwko Chinom Ludowym. Wspierając naród koreański ochotnicy chińscy walczą o swoją również sprawę.

W walce swej naród chiński ma za sobą poparcie całego obozu pokoju. Poparcie głównej jego siły — Związku Radzieckiego. „Potężny, przyjacielski sojusz między Chinami a ZSRR — powiedział minister Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej, Czou En-lai przed odlotem z Moskwy, gdzie stojąc na czele delegacji chińskiej omawiał sprawę zacieśnienia sojuszu między ZSRR a Chińską Republiką Ludową — stanowi najbardziej niezawodną gwarancję zachowania pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie".

Wielka skarbnica rewolucyjnych teorii i rewolucyjnych doświadczeń

Zamieszczamy niżej fragmenty artykułu, który ukazał się w ostatnim numerze pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową!"

Przed 14 laty, 1 października 1938 roku, ukazało się klasyczne dzieło Józefa Stalina „Historia Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) Krótki Kurs" — przebogata skarbnica rewolucyjnej teorii i rewolucyjnego doświadczenia, prawdziwa encyklopedia podstawowych wiadomości z dziedziny marksizmu-leninizmu.

Wódz i nauczyciel mas pracujących całego świata, towarzysz Stalin, dał partiom komunistycznym i robotniczym potężny oręż ideologiczny, który uzbroił i nadal uzbraja kadry partii w znajomość praw rozwoju społecznego i walki politycznej, w zrozumienie napędowych sił rewolucji. W tym genialnym dziele twórczego marksizmu uogólnione zostały przebogate doświadczenia rewolucyjne rosyjskiej klasy robotniczej, kierowanej przez partię bolszewików, epokowe doświadczenia pierwszej zwycięskiej rewolucji socjalistycznej, doświadczenie tworzenia i umacniania pierwszego na świecie państwa socjalistycznego i budowy socjalizmu. W dziele tym zostały wspaniale rozwinięte i wzbogacone wszystkie podstawowe tezy nauki marksistowsko - leninowskiej, których niezbita słuszność i żywotność została wielokrotnie potwierdzona w toku walki klasowej proletariatu; dzieło to daje usystematyzowany wykład podstaw materializmu dialektycznego i historycznego oraz rozwija filozofię marksistowsko - leninowską. W tej wspaniałej książce historia i teoria bolszewizmu splatają się w jedną nierozerwalną całość. Z wyjątkową dobitnością i głębią wykazuje ona, że historia WKP(b) jest to marksizm - leninizm w działaniu.

„Krótki kurs historii WKP(b)" uczy komunistów wszystkich krajów twórczego stosowania teorii marksistowsko - leninowskiej w konkretnych warunkach danego kraju, uzbraja ich w bolszewicką strategię i taktykę, w doświadczenie walki klasowej, umacnia ich wiarę w zwycięstwo komunizmu na całym świecie.

Nigdy jeszcze żadna książka nie była tak popularna na całym świecie, jak „Krótki kurs historii WKP(b)".

„Krótki kurs historii WKP(b)" wykazuje, że rozwój partii bolszewickiej i budownictwo socjalizmu w Związku Radzieckim odbywały się w warunkach zaciekłej walki z wrogami zewnętrznymi i wewnętrznymi — eserowcami, mieńszewikami, anarchistami, burżuazyjnymi nacjonalistami, szpiegami trockistowsko - bucharinowskimi, szkodnikami i zdrajcami ojczyzny. Historia WKP(b) uczy, że bez rozgromienia partii drobnomieszczańskich, działających w szeregach klasy robotniczej, pchających zacofane warstwy klasy robotniczej w objęcia burżuazji i rozbijających w ten sposób jedność klasy robotniczej, zwycięstwo rewolucji proletariackiej jest niemożliwe.

Historia WKP(b) uczy również, że bez nieprzejednanej walki z oportunistami we własnych szeregach, bez rozgromienia kapitulantów w swym własnym środowisku, partia klasy robotniczej nie może zachować jedności i utrzymać dyscypliny swych szeregów, nie może spełnić swej roli organizatora i kierownika walki mas.

Doświadczenie partii bolszewików w rozgromieniu wrogów partii i ludu pomogło partiom komunistycznym i robotniczym zdemaskować i unieszkodliwić agentów imperializmu: Rajka na Węgrzech, Kostowa — w Bułgarii, Dzodze — w Albanii, Slansky'ego i jego bandę — w Czechosłowacji, burżuazyjnych nacjonalistów w Polsce. Doświadczenie to pomogło zdemaskować i rozbić prawicowych odchyleńców w Rumunii.

W „Krótkim kursie historii WKP(b)" dziesiątki i setki milionów bojowników o socjalizm, o demokrację, o pokój znajdują rozwiązanie najbardziej skomplikowanych zagadnień, stojących przed nimi. Partie komunistyczne i robotnicze szeroko korzystają z „Krótkiego kursu historii WKP(b)" w swej pracy propagandowej.

„Krótki kurs historii WKP(b)" jest podstawą programu szkół partyjnych i uniwersytetów marksizmu - leninizmu w krajach demokracji ludowej. Dzieło to jest przedmiotem studiów w wyższych ogniwach sieci szkolenia partyjnego. W roku bieżącym pracują nad „Krótkim kursem historii WKP(b)" i innymi dziełami klasyków marksizmu - leninizmu towarzysze, studiujący teorię marksistowsko-leninowską samodzielnie.

Ogromne jest zainteresowanie „Krótkim kursem historii WKP(b)" wśród komunistów w krajach kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych.

Idee marksizmu - leninizmu zdobywają sobie umysły i serca milionów. Narody wszystkich krajów widzą praktyczną realizację tych zwycięskich idei w ogromnych osiągnięciach i imponujących planach budownictwa komunistycznego w ZSRR. Dlatego właśnie komuniści i wszyscy ludzie pracy we wszystkich krajach świata z takim entuzjazmem witają XIX Zjazd WKP(b), z takim głębokim zainteresowaniem studiują opublikowane w prasie dokumenty KC WKP(b) na zbliżający się Zjazd Partii Lenina-Stalina.

Studiowanie historii Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, studiowanie materiałów na XIX Zjazd WKP(b) ma niezmiernie doniosłe znaczenie dla właściwego pojmowania i realizowania przez wszystkie partie komunistyczne i robotnicze ich historycznych zadań.

Wyraz jedności i patriotyzmu

Za niespełna cztery tygodnie staniemy przed urnami, ażeby oddać swe głosy na listę Frontu Narodowego, na niej bowiem znajdują się kandydaci całego zjednoczonego narodu polskiego, wysunięci przez masy pracujące miast i wsi na specjalnych zebraniach publicznych.

Dumni jesteśmy, że reprezentować nas będą w nowym Sejmie najlepsi, po raz pierwszy w dziejach narodu rzeczywiści jego przedstawiciele. Ludzie dający niezachwianą gwarancję, że będą strzec jak własnego życia interesów prawowitego gospodarza naszego kraju: ludu pracującego miast i wsi.

Kandydatów swoich umieścił naród polski na jednej, wspólnej liście, gdyż zjednoczył się wokół Programu Wyborczego Frontu Narodowego, wokół przodującej swej siły i jej partii, wokół ukochanego wodza i nauczyciela, towarzysza Bolesława Bieruta. Oznacza to, że naród polski skupił się dla budowy Polski silnej i szczęśliwej, dla budowy nowych miast i osiedli, nowych fabryk i hut, nowych szkół i uniwersytetów, żłobków i przedszkoli, sanatoriów i domów zdrowia, dla obrony naszych granic na Odrze i Nysie.

A ci którzy tego nie chcą, którzy pragną rozbicia narodu, którzy pragną słabości naszej Ojczyzny są poza narodem. Tych będziemy zwalczać nieugięcie, na każdym kroku naszego pracowitego życia.

Zjednoczyła nas patriotyczna czujność wobec prób dywersji ze strony imperializmu amerykańskiego, wobec międzynarodowego kapitału, który za wszelką cenę chciałby przywrócić Polsce lata nędzy ludu i bezrobocia.

Kto chciałby dzisiaj innych list niż lista Frontu Narodowego? Wrogowie narodu polskiego, wrogowie ojczyzny ludowej, zaprzedani międzynarodowej finansjerze, która chciałaby uczynić z naszej wspaniałej pięknej ziemi polskiej kolonię amerykańską, a lud polski — białymi niewolnikami. Mówią z nienawiścią o naszej wspólnej liście wrogowie, bo zjednoczenie narodu polskiego jest murem, o który rozbije łeb najgroźniejsza hydra imperialistyczna.

Dlatego naród polski w wyborach 26 października odda swe głosy na jedną, wspólną listę: na listę jedności narodu, na listę pokoju i rozkwitu Ojczyzny. (b)

Kieleckie zakłady pracy podejmują zobowiązania

Kieleckie Zakłady Przemysłu Chemicznego dadzą ponad plan 150 ton produkcji. Zespół magazynowy zobowiązuje się upłynnić 400 ton produkcji i przeprowadzić wszelkie formalności, związane z wysyłką oraz zafakturowaniem — na jeden dzień przed terminem. Ponadto robotnicy zobowiązują się wyładować dodatkowo 50 ton materiałów.

• • •

Załoga Kieleckich Zakładów Drzewnych zobowiązała się wykonać ponad plan 105 m. sześc. surowca, wykonać 500 kompletów beczek oraz wykonać ogólny plan produkcji na 2 dni przed terminem

• • •

Brygada ciesielska **EDWARDA NOWAKA**, przodująca w Kieleckim Przemysłowym Zjednoczeniu Budowlanym Nr 3 zobowiązała się zaszalować strop 1-go piętra na 7 dni przed terminem, dając tym samym 10.400 złotych oszczędności.

Brygada ciesielska **WACŁAWA TOKARA** skracając również czas rozszalowania stropów zaoszczędzi 4.480 zł.

Brygada murarska **PIOTRA FŁATOSIA**, wykona dodatkowe prace murarskie w piwnicach chłodni, dając 2.240 zł. oszczędności.

Brygada betoniarska **MIECZYSŁAWA KOBRYNIA** zobowiązuje się oprócz robót zleconych załadować 200 m. sześc. żwiru, zaoszczędzając w ten sposób 2.840 zł.

Tak więc, dzięki licznie podejmowanym zobowiązaniom, Kieleckie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane ZB Nr 3 przyrzeka dać państwu 55.993 zł. oszczędności.

Nasi kandydaci

Zamieszczamy poniżej kilka notatek biograficznych o kandydatach na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wysuniętych przez Okręgowy Komitet Wyborczy Frontu Narodowego w okręgu wyborczym Nr 23 w Kielcach. W następnych numerach naszego pisma podamy dalsze notatki o kandydatach z okręgu kieleckiego i z pozostałych okręgów wyborczych naszego województwa.

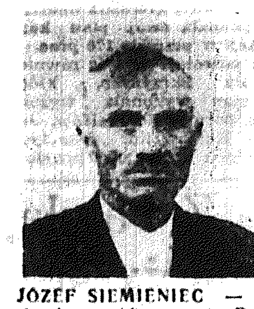

JÓZEF SIEMIENIEC — syn małorolnego chłopa z gm. Radzanów, pow. Busko. Urodził się w roku 1887. Od 12 lat musiał ciężko pracować na chleb we dworze w Budzyninie. Nie mogąc znieść wyzysku obszarniczego szuka następnie pracy na Śląsku, gdzie jako „nieletni" jest robotnikiem początkującym i bardzo słabo wynagradzanym. Ukończywszy lat 16 może zostać już ładowaczem i zapisać się do Związku Zawodowego Górników. Na Śląsku pracuje do roku 1914, tzn. do chwili, w której zostaje powołany do czynnej służby wojskowej. Po ucieczce z niewoli niemieckiej i bezskutecznych poszukiwaniach pracy, na Śląsku wraca do rodzinnej wioski, gdzie ukrywa się przed prześladującą go armią niemiecką. Od 1922 roku jest członkiem Stronnictwa Ludowego. Bierze czynny udział w rewolucyjnych wystąpieniach chłopskich, walczy z sanacyjną polityką wyzysku chłopa.

W czasie drugiej wojny światowej jest w kontakcie z postępowymi organizacjami podziemnymi — ukrywa przed okupantem partyzantów polskich i radzieckich.

Po wyzwoleniu staje do pracy nad budową nowego porządku na wsi, mobilizuje chłopów do wypełniania obowiązków wobec państwa. Zostaje przewodniczącym Powiatowego Komitetu Wykonawczego ZSL w Busku. Poza tym pełni funkcję prezesa Powiatowego Zarządu ZSCh. jest członkiem Komitetu Obrońców Pokoju.

STANISŁAW KOZUBSKI, kierownik oddziału Koneckich Zakładów Odlewniczych, urodzony 23. IV. 1894 r. w Rogowie, gm. Duraczów, pow. Końskie. Ukończył 4-klasową szkołę powszechną w Końskich. Od r. 1908 pracuje w fabryce „Słowianin". W czasie pierwszej wojny światowej wyjeżdża na budowę kolei w Tyrolu. Po powrocie do kraju znajduje pracę przy budowie drogi Końskie — Ruski Bród, potem od r. 1930 pracuje w formierni fabryki „Słowianin".

Od r. 1920 jest członkiem KPP. Jako działacz klasowego Związku Metalowców i delegat robotniczy, bierze udział w organizowaniu strajku w r. 1921. W r. 1936 jest członkiem komitetu strajkowego w trwającym 6 tygodni zwycięskim strajku okupacyjnym robotników „Słowianina".

W czasie okupacji jest nieustannie prześladowany przez żandarmerię hitlerowską za czynną współpracę z oddziałem „Gwardii Ludowej", który w jego domu zakłada najstarszy syn Henryk. Po zabiciu majora hitlerowskiego na Browarach przebywa trzy miesiące w więzieniu, potem wywieziony zostaje na roboty do Rzeszy.

Po wyzwoleniu wraca do kraju, wstępuje do pracy jako formierz w uruchomionej przez robotników fabryce „Neptun". Jest członkiem PPR, po Kongresie Zjednoczeniowym wchodzi do Komitetu Fabrycznego PZPR. Aktywnie pracuje nadal w ruchu związkowym jako członek Rady Zakładowej, poświęca się pracy społecznej, jest przewodniczącym Komitetu Rodzicielskiego przy Szkole Mechanicznej w Końskich.

W roku 1949 awansuje z robotnika na kierownika oczyszczalni w Koneckich Zakładach Odlewniczych. Na tym stanowisku pracuje do chwili obecnej.

AUGUSTYN WIATR, tokarz KZWM, przodownik pracy. Urodzony 30. VII. 1926 roku w Kielcach, w ośmioosobowej rodzinie robotnika. Kończy szkołę powszechną Nr. 8 na Herbach w r. 1940. Z powodu ciężkich warunków materialnych od 14 roku życia poszukuje pracy zarobkowej. Rozpoczyna ją w warsztatach szkolnych miejscowej huty jako uczeń ślusarski, przeniesiony z czasem na oddział obróbki mechanicznej jako pomocnik tokarza.

Mimo usilnego samokształcenia nie udaje mu się wyzwolić na czeladnika. We wrześniu 1944, po wywiezieniu przez okupanta urządzeń fabrycznych zakładu, zostaje bez pracy. Po udanej ucieczce z obławy w Kielcach ukrywa się w Częstochowie, gdzie pracuje jako robotnik kolejowy w firmie Szutowicza przy budowie i naprawie torów.

Po wyzwoleniu znajduje początkowo zajęcie w drukarni w Kielcach, następnie wraca do pracy w zawodzie metalowym. W r. 1947 powołany do służby wojskowej, pełni ją w jednostce WOP kolejno jako strzelec, dowódca drużyny i zastępca dowódcy plutonu. W r. 1949 wstępuje do Związku Młodzieży Polskiej, zostaje wybrany na stanowisko sekretarza koła.

Po odbyciu czynnej służby wojskowej wraca do pracy zawodowej w KZWM jako tokarz na oddziale obróbki mechanicznej. We współzawodnictwie złotowym zwiększa stale swą wydajność osiągając ponad 240 proc. normy. Zostaje wyróżniony spośród młodzieżowych przodowników pracy Zakładów i nagrodzony dyplomem uznania.

Jako członek Zarządu Zakładowego Koła ZMP bierze aktywny udział we wszystkich pracach społecznych. Ostatnio był delegatem młodzieży Kielc na Kongres Ziem Odzyskanych we Wrocławiu.

HENRYK PAPIŃSKI — czołowy racjonalizator Zakładów Metalowych w Skarżysku.

Urodził się w 1919 roku w Skarżysku w biednej, robotniczej rodzinie. Po skończeniu szkoły powszechnej musiał szukać pracy — ale niestety, znaleźć jej nie może. W tym czasie udaje mu się ukończyć rzemieślniczą szkołę w Radomiu. Dopiero na trzy tygodnie przed wybuchem wojny, mając lat 20 zostaje przyjęty do pracy w Skarżysku. Wojna przynosi mu dalsze dwa miesiące bezrobocia. Dopiero w listopadzie 1939 roku za marne grosze zaczyna nosić piach i wapno dla budów w firmie budowlanej w Skarżysku. Następnie pracuje w firmie „Hassag", skąd po kilku miesiącach zostaje wywieziony do obozu pracy w Lipsku.

Po wyzwoleniu, w 1945 r. wraca do kraju i od marca roku następnego aż do dnia dzisiejszego jest czołowym, pełnym zapału robotnikiem warsztatowym w Skarżysku.

Szybko zdobywa zaufanie kolegów i kierownictwa, które powierza mu pracę ustawiacza. Rozwija swoje wiadomości fachowe i zaczyna pracować nad pierwszymi usprawnieniami. Każde z nich przynosi fabryce duże oszczędności. Wielki zapał pracy wynosi go na stanowisko brygadzisty, a potem majstra. Jego brygady przodują. Będąc dobrym fachowcem, pomaga kolegom w zdobywaniu zawodu. Za ogromne zasługi dla Zakładu zostaje dwukrotnie odznaczony: Brązowym Krzyżem Zasługi i Srebrną Gwiazdą Racjonalizatora. W roku 1952 — w święto robotnicze, 1 Maja zostaje przyjęty do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

JÓZEF POŚWIAT, syn Jana, — działacz społeczny, sekretarz WKW ZSL w Kielcach.

Urodzony 1 maja 1921 roku w Strawczynku, gm. Piekoszów, powiat Kielce, w rodzinie małorolnego chłopa. Skończywszy w niesłychanie ciężkich warunkach materialnych, bez podręczników i pomocy szkolnych, 6 klas szkoły podstawowej, zaczyna pracować w warsztacie szewskim.

Od 1937 do 1939 roku pracuje w kopalni barytu w Strawczynku. W roku 1937 styka się z ruchem chłopskim i jest aktywnym działaczem postępowej organizacji młodzieży chłopskiej.

Podczas okupacji pracuje w postępowych organizacjach konspiracyjnych i bierze udział w walkach partyzanckich. W oddziałach partyzanckich spotyka żołnierzy radzieckich, którzy uciekli z hitlerowskich obozów. Rozmowy z radzieckimi żołnierzami wzbogacają jego świadomość polityczną.

Po wyzwoleniu bierze czynny udział w lewicowym ruchu chłopskim najpierw w szeregach SL a potem ZSL, skutecznie przeciwstawiając się antyludowej polityce Mikołajczyka. Jednocześnie jest czynnym działaczem młodzieżowym.

Od 1949 roku jest sekretarzem WKW ZSL w Kielcach.

EDWARD JARUGA — dyrektor Zasadniczej Szkoły Metalowej w Przedborzu, pow. Końskie. Urodzony 18. IV. 1925 r. w Rzejowicach, pow. Radomsko, w rodzinie robotnika folwarcznego. Cztery klasy miejscowej szkoły powszechnej ukończył we wsi Korytno, klasę szóstą dopiero w r. 1939, dochodząc do pobliskiego miasteczka Przedborza. Ojciec bezrolny, analfabeta, z trudem mógł zapewnić utrzymanie siedmioosobowej rodzinie, o dalszych studiach, mimo ogromnego zapału do nauki i zdolności trudno było marzyć.

W okresie okupacji na niego spadł cały ciężar utrzymania pięciu sióstr i chorego ojca.

Po wyzwoleniu Kielecczyzny, gdy szkoły stanęły dla wszystkich otworem, mógł nareszcie zrealizować marzenia o zdobyciu wiedzy. Dzięki stypendium państwowemu ukończył średnią szkołę w Łodzi, następnie Wyższą Szkołę Pedagogiczną. Jako wykwalifikowany wykładowca i pedagog wrócił do Zasadniczej Szkoły Metalowej w Przedborzu.

W czasie studiów poświęcał się wydajnie pracy społecznej w organizacji młodzieżowej ZAMP, potem w Związku Młodzieży Polskiej, interesował się zarówno zagadnieniami wychowaczymi jak i gospodarczymi szkół zawodowych i internatów.

W zaniedbanej szkole w Przedborzu, która nie nadążała za programem nauczania, rozwinął szeroką, ugruntowaną fachowym przygotowaniem inicjatywę, dzięki czemu powstały m. in. w przeciągu kilku miesięcy warsztaty o powierzchni 240 metrów kwadratowych.

Od roku pełni funkcję dyrektora Zasadniczej Szkoły Metalowej w Przedborzu.

O czym winien wiedzieć agitator

Spekulant i pośrednik - to wróg chłopa i robotnika

„Rolnik tutejszego okręgu pożyczył od swego ojca sumę 200 zł. na pogrzeb syna, dając mu w używanie i mórg ornej ziemi do czasu, dopóki mu nie zwróci pożyczonej kwoty, a sam mając rodzinę nie może się utrzymać i wyżywić z reszty gruntu".

Tak pisała w swoim sprawozdaniu Kasa Stefczyka w Chomranicach, pow. nowosądeckiego w roku 1927.

Nielepsza była sytuacja w innych powiatach i województwach. Oto, co podaje Kasa Stefczyka w Młodzawach Dużych, pow Pińczów:

„Chcąc u prywatnej jednostki zaciągnąć pożyczkę, trzeba najpierw wódki sporo, następnie wyświadczyć wiele usług w postaci robocizny, a w dodatku każdego miesiąca jest się gnębionym procentami".

Oto obraz wyzysku lichwiarskiego w Polsce w okresie tzw. „dobrej koniunktury". W latach kryzysu, a więc w latach 1929-33 wzmógł się on jeszcze bardziej. Podstawowe masy chłopskie nie miały z czego żyć, ani też opłacać podatków. Pożyczano więc na podatki i życie, pożyczano na spłacanie poprzednich długów. I tak w kółko.

Ale lichwiarz — to tylko jedna z licznych zmor gnębiących polską wieś w latach międzywojennych. Niemniejszą tragedią była „klęska urodzaju". Gdy zboża lepiej obrodziły, gdy hodowano więcej świń, na biedotę wiejską i na średniaka padał strach. — Znów ceny będą spadały w zawrotnym tempie, znów za caloroczny wysiłek otrzyma się grosze. Wtedy królem był spekulant. Jego był rynek, on dyktował ceny i warunki sprzedaży.

W czerwcu 1935 r., a więc w najtrudniejszym okresie przednówkowym, cena kwintala pszenicy przekraczała 18 zł. Kupował ją—rzecz jasna od spekulanta, od kułaka — chłop biedny. Płacił pieniędzmi, lub też częściej zobowiązywał się oddać — oczywiście z procentem — w zbożu. W sierpniu tegoż roku po żniwach pszenica kosztowała już tylko 13 zł. A więc za ten sam kwintal pszenicy (nie licząc procentów) trzeba było oddać 140 kg. Rzecz jasna, że takie machinacje pogłębiały nędzę biedoty, która i tak głodowała na przednówku. W czerwcu 1936 r. tenże sam kwintal pszenicy kosztował 20 zł. Znów zarabiał kułak - spekulant, znów wyciskał ostatnie grosze z biedoty. Mając duże zapasy, gotówkę, sprzedawał zboże w najkrytyczniejszych dla biedoty chwilach. Niekiedy było z cenami żyta, czy żywca. „Huśtawka cen" działała.

W lutym 1935 r. — a jak wiadomo biedota sprzedawała trzodę chlewną w zimie, gdyż nie miała jej czym żywić w miesiącach wiosennych — za kilogram wieprza żywej wagi płacono 45 gr. W sierpniu tegoż roku cena żywca wzrosła niemal dwukrotnie — za kilogram płacono już 86 gr. Zarabiał oczywiście spekulant, kupując za bezcen świniaka, i zdzierając skórę z robotnika czy urzędnika, któremu sprzedawał mięso. Oto niektóre fakty:

W r. 1939 w woj. białostockim płacono na targowisku za woły o wadze 440 — 450 kg. żywej wagi 176 zł, tzn. 40 gr za kilogram. W tym samym czasie cena wołowiny w Warszawie wynosiła 1,53 za kilogram. Licząc, że uzyskano z wołu tylko 50 proc. mięsa (wydajność poubojowa), to za 220 kg. wołowiny handlarz otrzymał 336,60 zł. Do tego dochodził dochód za skórę i inne odpadki poubojowe w wysokości 20 proc. tzn. 67,30 zł. Łącznie więc uzyskiwano za wołu sumę 403,90 zł. Przypomnijmy, że kupiono go za 176 zł. Tak więc handlarz, pośrednik i rzeźnik zarobili łącznie 227,90 zł, czyli 129 procent ceny płaconej chłopu.

Zdzierstwo wobec chłopa i robotnika — taki był sens tej spekulancko - pośredniczej spółki. Kupić najtaniej, sprzedać najdrożej — taka była zasada bandy spekulantów, handlarzy, rzeźników, tuczących się kosztem robotnika i chłopa.

Cała ta dobrana szajka w poważnym stopniu wyparta już została z naszego rynku. 2.833 Gminnych Spółdzielni, 40 tys. placówek skupu i zbytu organizuje wymianę między miastem i wsią. Popatrzmy jaki też jest zarobek uspołecznionego aparatu handlu.

Weźmy ten sam przykład. Za wołu o wadze 440 kg. chłop otrzymał w I kwartale 1952 roku 1.936 zł. (cena za 1 kg. 4,40 zł). Cena kg. mięsa wołowego wraz z kością sprzedawanego ludności miejskiej wynosi średnio 7,83 zł. Za 220 kg. mięsa uzyskuje się więc 1,722.60 zł, zaś za produkty uboczne 471,80 zł. Łącznie wynosi to 2.194,40 zł. Tak więc nadwyżka przeznaczona dla Gminnej Spółdzielni, Centrali Mięsnej i Centralnego Zarządu Przemysłu Mięsnego wynosi 258,40 zł., czyli 13 proc. ceny płaconej chłopu.

Zapamiętajmy dobrze te procenty: spekulant pobierał 129 proc. ceny płaconej chłopu, aparat handlu uspołecznionego zaś 13 proc.

Dzięki tej niskiej marży zarobkowej można płacić chłopu wyższe ceny za żywiec, można mięso taniej sprzedawać ludności miejskiej. A najważniejsze jest to, że zlikwidowana została „huśtawka cen", że nie zmieniają się one każdego miesiąca.

I jeszcze jedna sprawa. Chłop pracujący pamięta dobrze „instytucję" przedwojennych „zgonników". Zmawiali się oni co do cen; chłop był zdany na ich łaskę i niełaskę. Jechał do następnego miasta oddalonego o 20 — 30 km, by wreszcie... sprzedać świnię po tej samej, lub nawet po niższej cenie. A ileż było takich miejscowości, w których najbliższe targowisko znajdowało się o kilkadziesiąt kilometrów od wsi. Jeśli chłop nie miał czym jechać do miasta, wówczas za grosze wykupywali spekulanci wszystko na miejscu.

Warto i tu odwołać się do cyfr. Przed wojną jedno targowisko zwierząt rzeźnych przypadało na 342 km. kwadratowe. Dziś przypada na 110 km kwadratowych. Przed wojną ogólna liczba targowisk wynosiła 1139. Dziś sięga już 2832.

Przybliżenie do chłopa punktów skupu, płacenie we wszystkich jednakowej ceny — oto dalsze olbrzymie osiągnięcie władzy ludowej, oto dalsze udogodnienie, które dopomaga chłopu pracującemu wyrwać się spod panowania spekulanta i kułaka.

Te osiągnięcia trzeba widzieć, trzeba o nich pamiętać.

A są u nas ludzie, którzy chcieliby, którzy próbują poderwać spójnię między miastem i wsią.

Ci spekulanci i kułacy pragną kupić na wsi tanio, sprzedać w mieście po cenie dwukrotnie wyższej. Niekiedy kułak, spekulant potrafi nawet namówić średniorolnego i małorolnego chłopa, by za miast dostarczyć zakontraktowaną do Gminnej Spółdzielni sztukę, sprzedał ją spekulantowi za cenę o złotówkę wyższą. Nie zdaje sobie sprawy taki chłop, że w ten sposób sprzyja swoim wrogom, którzy wyzyskiwali go wczoraj, którzy usiłują czynić to dzisiaj.

Chłop, który sprzedaje trzodę chlewną czy zboże spekulantowi jest człowiekiem krótkowzrocznym, krzywdzi siebie, swoją rodzinę, swoich braci robotników produkujących dla niego nawozy i ubranie, buty i maszyny. Ten zaś, który kontraktuje trzodę chlewną, dostarcza na czas zboże i mięso, kontraktuje rośliny przemysłowe, podnosi w ten sposób swoją gospodarkę, uzyskuje wyższe dochody, a co najważniejsze, wykonuje swój podstawowy obowiązek wobec Ojczyzny.

A. S.

Zobowiązania załogi Składnicy Okręgowej CZR w Radomiu

W odpowiedzi na wezwanie Składnicy Okręgowej w Łodzi zebrani na masówce pracownicy Centrali Zaopatrzenia Rolnictwa Składnicy Okręgowej w Radomiu postanowili dla poparcia Programu Wyborczego przystąpić do współzawodnictwa na odcinku pełnego i przedterminowego zaopatrzenia terenu w części zamienne i surowce do akcji jesiennej i akcji remontowo-zimowej oraz obniżenie kosztów własnych składnicy o 5 proc., w stosunku do miesiąca sierpnia.

Równocześnie załoga Składnicy Okręgowej w Radomiu wzywa do współzawodnictwa wszystkie Składnice Okręgowe CZR w Polsce, na odcinku przyspieszenia obiegu środków obrotowych i usprawnienia rozliczeń przez:

a) zmniejszenie stanu należności inkasowych na dzień 31.XII. 52 r. o 30 proc. w stosunku do ich stanu na dzień 30 czerwca 1952 r.

b) zmniejszenie stanu należności pozainkasowych o 40 proc. w stosunku do ich stanu na dzień 30.VI.1952.

Za kontrolę wyników współzawodnictwa posłużą oryginały bilansów netto na dzień 30.VI. i 31.XII.52 r.

Józef Stępień przoduje w gminie Gnojno

Ob. Józef Stępień — bezpartyjny, małorolny chłop z gromady Gnojno, (pow. Busko) — jeden z pierwszych przedterminowo, wykonał w 115. proc. roczny plan dostawy zboża państwu.

— Spełniam swój obowiązek, mówi ob. Stępień — z myślą żeby nie brakło chleba dla naszych córek, braci i sióstr, które wyszły ze wsi, aby dla nas w fabrykach budować maszyny i traktory, budować szkoły i nowe domy. Sam mam syna w Radomiu, który pracuje w jednej z tamtejszych instytucji.

Sprzedaję zboże państwu w terminie i jeszcze ponad plan, bo walczę każdym ziarnem o taki ustrój, w którym nasze dzieci nigdy nie pójdą do kułaków pracować za jedną łyżkę strawy.

Takich Stępniów chłopów małych i średniorolnych w gminie Janowice jest wiecej..

(jw)

Coraz lepiej pracuje GKS w Jędrzejowie

Gmina Jędrzejów (pow. Jędrzejów) przez długi czas posiadała wiele zaległości w spłacie pożyczek kontraktacyjnych, kredytów hodowlanych i uprawowych. W dużej mierze było to przyczyną niedostatecznej pracy Gminnej Kasy Spółdzielczej.

W miesiącu sierpniu GKS w Jędrzejowie wykonała swój plan finansowy w 98 procentach, przesuwając się z ostatniego na drugie miejsce w skali powiatowej. Dzięki pełnej realizacji podjętych — dla Programu Wyborczego zobowiązań — personel GKS-u wyprowadził już na bieżąco wszystkie bilanse, terminowo sporządza sprawozdania i — coraz lepiej i wydajniej pracuje.

J. Kałka
korespondent

Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Werbkowicach w pow. hrubieszowskim prowadzi badania przeciwerozyjne, doświadczenia z zalesianiem wąwozów, pomiary i rejestrację przemieszczania się gleby oraz liczne próby z aklimatyzacją roślin południowych.

Na zdjęciu: Dyrektor Instytutu Erwin Sławikowski i pracownik Stefan Łuszczakiewicz oglądają uprawę sorga, rośliny dającej duże ilości zielonej paszy. CAF — fot. Targoński

Gmina Skrzyńsko wykonała plan kontraktacji rzepaku

Od zagrody do zagrody chodzili kierownicy kontraktacji roślinnej w gminie Skrzyńsko (pow. Opoczno), informując chłopów o korzyściach, jakie przynosi im kontraktacja rzepaku i wyjaśniając na czym polegają obowiązki wsi wobec ludowej ojczyzny. Chodził również kierownik skupu i kontraktacji GS-u tow. Mieczysław Seta, który, chcąc dać przykład innym, pierwszy zakontraktował 10 arów tej cennej rośliny.

Rozumne i serdeczne słowa trafiły do przekonania chłopów gminy Skrzyńsko. Pierwszy podpisał umowę kontraktacyjną Jan Maciejczak z gromady Zbożenna, który zakontraktował 35 arów rzepaku ozimego, po nim Walenty Syta — również 35 arów, Stanisław Jakubczyk, Antoni Surmacz, Aleksander Bienias, Leon Karbownik i wielu innych. Dzięki ich obywatelskiej postawie gromada Zbożenna wykonała swój plan kontraktacji w przeszło 170 proc.

Nie pozostaje w tyle również gromada Skrzyńsko, która swój plan wykonała wysoko ponad normę, Romualdów, Janików, Krajów itd. I w tych gromadach spotykamy przodowników w kontraktacji rzepaku, takich, jak: Mikołaj Cieziel, Stanisław Andula, Antoni Sulecki, Aleksander Szyszka czy też Wincenty Surmacz.

Dobra praca aktywu gromadzkiego przyniosła spodziewane rezultaty.

Są co prawda w gminie Skrzyńsko gromady, które nie wykonały swego planu, jak np. **Janików.** Winę ponosi tu nie tylko odpowiedzialny za kontraktację, ale również aktyw gromadzki, który nie dał przykładu w wykonywaniu obowiązków wobec państwa. Do końca oglądali się chłopi na sołtysa i mieszkającego tam instruktora rolnego. Prezydium GRN — lecz ani jeden ani drugi nie zakontraktowali ani jednego ara. Nic więc dziwnego, że gromada ta zamiast 2 ha zakontraktowała zaledwie 32 ary.

Są to jednak tylko nieliczne wypadki świadczące o małej świadomości i braku zrozumienia planów naszego rządu. Zdecydowana większość chłopów gminy Skrzyńsko wie bowiem, że obowiązki wobec państwa to rzecz, którą trzeba wykonywać.

(ekr.)

Z Pawła Jarząbka należy brać przykład...

Paweł Jarząbek z gromady Stawiszyn, gm. Białobrzegi to średniorolny chłop, którego zna i ceni cała gmina.

Przed wojną nie powodziło mu się najlepiej. 4 morgi ziemi to trochę za mało na wyżywienie 8-osobowej rodziny. Gdy jednak otrzymał z reformy rolnej 4 ha ziemi i zaczął prowadzić racjonalną gospodarkę, ułożył sobie płodozmian, gospodarstwo jego zmieniło się do niepoznania. Zwiększył inwentarz, zakupił niezbędne narzędzia rolnicze, zaczął zbierać dużo wyższe plony, posłał dzieci do szkół: Barbarę — do szkoły podstawowej, a Antoninę i Józefa — na uniwersytet.

Trzeba również wiedzieć, że obowiązki swoje wobec ojczyzny wykonuje zawsze sumiennie i przed terminem.

— Państwo dało mi ziemię, polepszyło moje życie, pomogło dzieciom w nauce — mawia on — to ja w zamian daję państwu chleb, mięso i mleko, spłacam należności finansowe...

W ubiegłym roku przed ustalonym terminem wywiązał się ponad plan ze sprzedaży państwu zboża, spłacił w 100 proc. podatek, odstawił do spółdzielni 6 tuczników zamiast zaplanowanych 3-ch.

Również w tym roku wywiązał się już całkowicie ze wszystkich obowiązków wobec państwa. Zboże odstawił w 100 proc. ze sprzedaży mleka wywiązał się już w 300 proc. (zamiast zaplanowanych 560 litrów do dnia 30 sierpnia sprzedał już 1.600 litrów), spłacił podatek i odstawił tuczniki.

Jarząbkowi ze Stawiszyna należy się uznanie. Postępuje bowiem zgodnie ze swym obywatelskim sumieniem. Wszyscy chłopi powinni brać z niego przykład. Bo czyż nie warto mieć uznanie i szacunek w swojej gminie?

Nędza chłopów austriackich

Gdybyśmy mogli zajrzeć do małych domków wiejskich, lub poza walące się płoty niewielkich gospodarstw rozrzuconych na zboczach gór, zobaczylibyśmy obraz beznadziejnej nędzy chłopa austriackiego. Na folwarkach wielkich właścicieli ziemskich zobaczylibyśmy obszarpanych wyrobników, usłyszelibyśmy, jak zapracowany i zbiedzony chłop, miętosząc czapkę w rękach, pokornie prosi o odroczenie mu płatności dzierżawy.

Obok dużych posiadłości obszarników, obejmujących lasy, jeziora, setki hektarów winnic, widzi się **nędzne skrawki ziemi chłopskiej, nie przekraczające niekiedy nawet jednej czwartej hektara.** Chłop orze ten nędzny skrawek, poganiając starą, chudą krowę, zaprzężoną do zużytego, dziesięciokrotnie już naprawianego pługa, którym orał jeszcze jego dziad.

Koń stanowi przedmiot nieosiągalnych marzeń większości chłopów austriackich. Nawet średnio zamożni chłopi, posiadający pięć lub więcej hektarów ziemi ornej czy winnic, nie mogą marzyć o nabyciu konia. Koń kosztuje bowiem ponad 6 tys. szylingów, a roczny dochód średnio zamożnej rodziny chłopskiej wynosi zaledwie 6 — 9 tys. szylingów.

Nie mając możności kupienia konia, chłop udaje się do obszarnika lub kułaka, który łaskawie wypożycza mu go za odrobek. Za jeden dzień pracy konia rolnik musi pracować u właściciela konia 6 do 16 dni w czasie największego nasilenia akcji żniwnej.

Toteż często się zdarza, że gdy chłop odpracował swoje u obszarnika i otrzymał wreszcie konia, zastaje ku swej rozpaczy na własnym polu na wodi osypane kłosy.

Średnio zamożny chłop posiadający 5 — 6 hektarów, może, choć z trudem, utrzymać jakoś rodzinę, ale biedota chłopska, posiadająca zaledwie ćwierć lub pół hektara, zmuszona jest ziemię dzierżawić, płacąc od 320 do 480 kg. ziarna za hektar dzierżawy. Należy przy tym pamiętać, że rzadko udaje się chłopu wydzierżawić ziemię bezpośrednio od właściciela. Wielkim obszarnikom, właścicielom dziesiątków tysięcy hektarów, nie opłaca się oddawać w dzierżawę małych kawałków ziemi. Wydzierżawiają oni swoje grunta wielkim dzierżawcom, którzy dzielą je następnie na małe półka i oddają w dzierżawę chłopom po cenie znacznie wyższej od tej, jaką płacą sami.

Biednemu chłopu austriackiemu nie wystarcza nigdy zboża nie tylko do nowych zbiorów, ale nawet do połowy zimy. Musi on też nabywać paszę dla bydła, która bardzo dużo kosztuje. By wyzyskać tę sytuację, wielu obszarników przekształciło ziemię orną na łąki, gdyż sprzedaż paszy kalkuluje się lepiej niż sprzedaż zboża.

W ten sposób chłop popada w długi. Ponadto ciąży na nim zawsze mnóstwo różnych zaległości z tytułu niezapłaconych podatków, za które (w Austrii istnieje 68 różnego rodzaju podatków) komornik ma prawo zająć ostatni dobytek. Tak więc chłop tracą wszystko i zwiększa wielką armię bezrolnych.

W chwili obecnej Austria liczy 300 tys. robotników rolnych. Mieszkają oni w warunkach wręcz okropnych. Oficjalna statystyka austriacka podaje, że 128 tys. rodzin wyrobników nie ma dachu nad głową. Gnieżdżą się oni po 12 osób w jednej izbie, jeśli można nazwać izbą nory, jakich łaskawie użyczają im obszarnicy. Wyrobnik otrzymuje 200—250 szylingów miesięcznie, a przeciętnej jakości garnitur kosztuje 1200 szylingów. Dzień roboczy wyrobnika nie jest ograniczony żadnymi godzinami, toteż obszarnik wyzyskuje go bezlitośnie.

Wielu chłopów austriackich zajmuje się hodowlą winogron, ale i ich sytuacja nie jest lepsza od sytuacji chłopów - rolników. Oto np. budżet średniozamożnego hodowcy winogron z okolic miasta Krems. Jego plantacja winogron obejmuje 1 hekatr, co uważane jest za sporą działkę. Za sprzedane wino otrzymuje on 32 tys. szylingów. Z sumy tej musi uiścić podatki w wysokości 7.524 szylingów, nabyć siarczan miedzi, wapno, środki do walki ze szkodnikami, łącznie za 16.309 szylingów. Okazuje się więc, że za cały rok pracy pozostaje hodowcy 8.167 szylingów.

Dobrze się wiedzie w Austrii jedynie obszarnikom i kułakom. 6 tys. obszarników włada 3.500 tys. ha gruntu, przy czym niektóre majątki obejmują 30 tys. ha ziemi ornej i winnic. 60 tys. kułaków posiada ponad 2 miliony ha gruntów.

Polityka kół rządzących Austrii w kwestii chłopskiej prowadzi do nieustannego pogarszania się sytuacji wsi. Polityka podatkowa, udzielanie obszarnikom i kułakom na ulgowych warunkach kredytów, maszyn rolniczych i na wozów prowadzi do tego, że obszarnicy coraz bardziej się bogacą, a pracujące chłopstwo wpada w coraz większą nędzę.

Dawniej Austria importowała paszę przeważnie z krajów Europy Wschodniej. Od chwili przyjęcia przez Austrię „planu Marshalla" nabywanie paszy w tych krajach zostało zabronione. Odbija się to ujemnie na austriackiej gospodarce hodowlanej. Rosną trudności związane z zaopatrzeniem ludności miejskiej w mięso, mleko, masło i inne artykuły gospodarki hodowlanej.

Chłopi austriaccy domagają się coraz energiczniej przeprowadzenia reformy rolnej. Jednak koła rządzące Austrii wspominają o reformie rolnej tylko przed wyborami, usiłując otumanić wyborców rzucaniem demagogicznych haseł. W rzeczywistości zaś wszelkimi siłami sabotują realizację reformy rolnej.

Nędzę chłopów austriackich pogłębia gospodarka amerykańsko-angielskich władz okupacyjnych i ich przygotowania wojenne na ziemi austriackiej. Dążąc do przekształcenia Austrii w tzw. „twierdzę alpejską" — Amerykanie konfiskują grunta chłopskie, urządzając na nich swoje lotniska i inne obiekty wojskowe. Tak np. w pobliżu Salzburga — stolicy amerykańskiej strefy okupacyjnej — w miasteczkach Wells i Sippenheim Amerykanie skonfiskowali około 200 hektarów gruntu, przepędzając chłopów z ich gospodarstw. Obecnie na tym miejscu wybudowano lotnisko i koszary dla Amerykanów.

Podobny rabunek ziemi chłopskiej odbywa się również w angielskiej strefie okupacyjnej Austrii.

Wśród pracującego chłopstwa austriackiego wzrasta niezadowolenie z polityki kół rządzących, potęguje się walka w obronie swych praw. Chłopi coraz lepiej uświadamiają sobie nierozerwalną więź między ich sytuacją gospodarczą a sprawami polityki. Szerokie masy pracujących chłopów wkraczają na drogę walki o prawo do pracy i chleba, o pokój i niezależność ojczyzny.

O. AFANASIEWA

Sprostowanie

W artykule „Gmina Jedlnia reguluje należności podatkowe (Nr 233 z dn. 29 września) mylnie podano datę 15 listopada, zamiast 31 października, jako ostateczny termin płatności IV raty podatku gruntowego.

FAKTY i wnioski

Nie będziemy tolerować

Szajka oszustów i złodziei, którzy wkradli się do instytucji zaopatrzenia robotniczego i handlu uspołecznionego w Skarżysku, ponieśli zasłużoną karę.

72 ton mięsa — według oszukańczych sprawozdań — sprzedanego, a właściwie rozkradzionego, nie licząc ton, które „przeciekły" poza „sprawozdaniami" lub uległy zepsuciu — to wielka ilość. Tej szkodzie materialnej towarzyszyła niemniej wielka szkoda moralna, polegająca na podważaniu autorytetu instytucji, powołanych dla realizowania opieki państwa nad ludźmi pracy w zakresie zaopatrywania ich w artykuły pierwszej potrzeby.

Toteż załoga Zakładów Metalowych w Skarżysku z wielkim zadowoleniem przyjęła wiadomość o tym, że jej wrogów — złodziei mienia społecznego, spotkała zasłużona surowa kara. Jest to dla ludzi pracy nowy dowód, że władza ludowa bezlitośnie usuwa i usuwać będzie poza nawias społeczeństwa wszelkie jednostki wrogie i szkodliwe — wszelkie przejawy i formy wyzysku człowieka przez człowieka.

Niech to będzie przestrogą dla tych wszystkich aspołecznych jednostek, które przez niedbalstwo, nieuczciwość i wrogość w stosunku do ludzi pracy, chcą im zaszkodzić, chcą ich kosztem wieść wygodne życie i napychać sobie kieszenie. Nie będziemy tego tolerować! Wszędzie na każdym odcinku zaostrzymy naszą czujność, wzmożemy kontrolę, aby sprawniej i szybciej ujawniać machinacje naszych wrogów, a skoro zostaną zdemaskowani — karać ich z całą surowością tak, jak Gellera i jego spółkę.

Zet.

Śledzie solone na bony

Od chwili obecnej do 15 października będą sprzedawane na wrześniowe bony mięsno-tłuszczowe (kupon Nr. 1) śledzie solone w następującej ilości: po 0,40 kg. dla osób posiadających bony kategorii I—S, I—U, II—S, po 0,30 kg. dla osób posiadających bony kategorii I—A, I—B, I—C, II—A, II—B, II—C, oraz dla osób posiadających bony kategorii R—A, R—B, R—C, i Dz. 2A, Dz. 2B, Dz. 2C po 0,25 kg śledzi.

RADIO

Program I.

Dzienniki — 7.00, 12.04, 16.00, 20.00. Wiadomości — 5.05, 6.00, 7.55, 23.00.

5.20 Koncert poranny. 6.15 Muzyka rozrywkowa. 7.50 Kalendarz radiowy. 8.00 Koncert. 8.55 Audycja dla kl. VI. 9.15 Muzyka rozrywkowa. 10.05 Audycja dla kl. I i II. 11.15 Muzyka i aktualności. 12.15 „Na swojską nutę". 12.45 Audycja dla wsi. 13.15 Koncert. 15.30 Audycja dla dzieci. 16.20 Koncert popularny. 17.15 Głos mają kobiety. 18.00 „Na wieczornym świecie". 19.20 Środowy koncert. 20.30 Utwory J. Straussa. 21.00 Koncert chopinowski. 21.30 Odpowiedzi „Fali 49". 21.40 „Gromada zwycięża" — fragm. opow. 22.00 „Najpiękniejsze utwory kameralne". 22.35 Muzyka rozrywkowa.

SŁOWO LUDU

— organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Wydawca RSW „Prasa". Redagują kolegium. Adres redakcji: Kielce, ul. Sienkiewicza 16. Telefony redakcji: redaktor naczelny 11-60, sekretarz redakcji, dział miejski i sekretariat 11-68, dział kulturalny i rolny 13-67, dział korespondentów 11-66. Redaktor techniczny 11-68, redakcja nocna 11-67. Oddział w Radomiu 17-36. Godziny przyjęć: redaktora naczelnego i sekretarza redakcji codziennie w godzinach 16-18. ADMINISTRACJA: Kielce, ul. Sienna 8 — telefon 19-81. BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ: Kielce, ul. Sienkiewicza 16 — telefon 19-31. Ceny wierszem: ogłoszenia drobne 1.00 zł za słowo. Cena prenumeraty zbiorowej wynosi 2.25 zł — indywidualnej 4.50 zł. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe, placówki PPK „Ruch" i listonosze. Druk: DRUKARNIA RSW „Prasa" Kielce, ul. Sienna 8 — telefon 11-68.

L-3 18235

W trzecią rocznicę istnienia

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego podsumowuje wyniki swojej pracy

Pierwsze kroki — jak zwykle — były trudne. Przede wszystkim dlatego, że Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, która powstała 3 lata temu — 1 października 1949 r. — rozpoczęła pracę w szczupłym lokalu przy ul. Staszica 1.

— Ciężko było — mówi najstarsza pracownica Pogotowia, ob. Krispina Bokpa, dyspozytor ruchu — ale minęło. A dziś dzięki dobrym warunkom lokalowym wydajniej pracujemy i więcej dajemy z siebie. Przykładem tego niech będzie nasza opieka nad zdrowiem członków spółdzielni produkcyjnej w Młodzawach, powiat Pińczów. Wyjeżdża do nich często nasza ekipa, a niezadługo zorganizujemy dla nich kurs ratownictwa.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego ulepszyła swoją pracę nie tylko dzięki temu, że otrzymała nowy lokal przy ul. Słowackiego, ale również dlatego, że zmieniło się jej kierownictwo — dyrektorem został tow. Zaboklicki a kierownikiem działu usługowego — st. siostra Eliza Makarewicz, że wprowadzono kursy szkolenia zawodowego oraz społeczną ocenę pracy przy pomocy ankiet wypełnianych przez obsłużonych pacjentów. Słowa uznania w ankietach — np. napisane przez Stanisława Błaszczyka z gromady Górno Bór 141: **„...Pogotowie — to naprawdę dobrodziejstwo dla nas, chłopów. Sprawdziłem to na sobie, otrzymując pomoc po wypadku..."** — są zachętą dla personelu Pogotowia do jeszcze lepszej pracy, a wskazywanie niedociągnięć pomaga w ich usuwaniu.

Nie we wszystkich wypadkach jednak społeczeństwo nasze pomaga Pogotowiu. Są jeszcze jednostki — najczęściej przeczulone mamy, które wzywają Pogotowie do rzekomo ciężko chorych dzieci jak np. ob. Dekowa, której dziecko w chwili przyjazdu karetki już zdrowo sobie spało — nadużywające cennego dla naprawdę cierpiących, czasu lekarzy i pielęgniarek. Trzeba nam wszystkim o tym pamiętać — tym bardziej, że za lekkomyślne wzywanie Pogotowia płaci się dość wysokie grzywny.

Drugim poważnym kłopotem Pogotowia jest niespołeczne ustosunkowanie się do jego poważnych zadań ze strony niektórych lekarzy nieetatowych, którzy uważają, że dwa dyżury miesięcznie w Pogotowiu za bardzo ich obciążają, wobec czego po prostu na te dyżury nie przychodzą. Tak postępują doktorzy: Romszajd, Bawor, Goc, Janowski. Natomiast podkreślić należy ofiarną pracę np. felczera Wincentego Jadczyka, który mimo swoich 74 lat od początku istnienia Stacji pracuje w niej z całym poświęceniem, lub też lekarzy Dukolskiego, Jędrzejkiewicza, Rogala, Wojtasika i innych.

Przydałoby się również Pogotowiu więcej opieki ze strony Wydziału Zdrowia WRN, który — mimo kilkakrotnych próśb kierownictwa Pogotowia — nie skierowuje do niego świeżo przybyłych do Kielc lekarzy, jak również nie chce pomóc w nakłonieniu do pełnienia dyżurów uchylających się od nich lekarzy. A przecież wystarczyłoby w tym celu postarać się o odpowiednią uchwałę Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Mimo tych niedociągnięć i trudności Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego spełnia swoje zadanie — jak może najlepiej, o czym świadczy pierwsze miejsce i sztandar przechodni, zdobyte przez nią we współzawodnictwie ogólnokrajowym.

Z. K.

Dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego

PRZESZŁO 3 MILIONY ZŁ OD PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO I SKÓRZANEGO

Załogi zakładów pracy przemysłu odzieżowego i skórzanego w województwie kieleckim dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) podjęły zobowiązania produkcyjne na łączną sumę 3.247 tysięcy zł.

Szczególnie cenne zobowiązania podjęła załoga RZO (2.540.347 zł.), Radomskich Zakładów Garbarskich i OZMO w Ostrowcu.

BĘDĄ ŚCIŚLEJ WSPÓŁPRACOWAĆ ZE SZKOŁĄ, W KTÓREJ UCZĄ SIĘ ICH DZIECI

Rodzice wychowanków internatu przy Państwowym Liceum we Włoszczowie, na zebraniu plenarnym, po wysłuchaniu referatu okolicznościowego i sprawozdań z pracy internatu, rozumiejąc potrzebę współpracy domu ze szkołą, zobowiązali się dla uczczenia Programu Wyborczego Frontu Narodowego wykonać następujące prace:

włączyć się do prac wykończeniowych w otoczeniu nowego internatu, jak niwelacja terenu, budowa chlewni, ustępów, studni i ogrodzenia;

czynnie współpracować ze szkołą i internatem nad podwyższeniem wyników nauczania i wychowania młodzieży;

a ponadto

wywiązać się przedterminowo w 100 proc. ze skupu, kontraktacji i wszelkich zobowiązań wobec państwa.

PIĘKNA INICJATYWA ZMP-OWCÓW ZE ŚWIETLIKOWEJ WOLI

Młodzież ZMP-owska z gromady Świetlikowa Wola, gm. Polieżno, pow. kozienicki, postanowiła na jednym z zebrań, zorganizować w dniu wyborów do Sejmu tj. dn. 26 października „Jednodniowy dom dziecka", dla matek. Chodzi o umożliwienie im pójścia do urn, przez pozostawienie dzieci pod troskliwą opieką zetempowców i zetempówek.

Marian Tokarczyk korespondent.

Słówko kieleckie

DLACZEGO NIEOŚWIETLONE?

Kielczanie z radością powitali wybudowanie stoiska (gablotek) TTP—R, przy ul. Sienkiewicza, które miało być wieczorami oświetlone. Okazuje się, że radość była przedwczesna, bo lampy się nie świecą, a w najlepszym razie „nerwowo mrugają". Ponieważ zbliża się Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przypominamy TPP-R o konieczności doprowadzenia do porządku pięknego stoiska i częstszej zmianie materiału w gablotkach.

(na podstawie korespdencji J. K.)

„CAS" WYJAŚNIA

W odpowiedzi na „Słówko" zalecające „przejść na warszawskie tempo" przy remoncie lokalu dla Centrali Aptek Społecznych na rogu ulic Sienkiewicza i Świerczewskiego, CAS wyjaśnia, że przejściu na owo tempo przeszkadzają... Warszawskie (niestety!) Zakłady Budowlane Nr 1, które nie przysłały w terminie specjalnych płyt t.zw. golvetten niezbędnych do dokończenia remontu. Radzimy CAS-owi zwrócić się do wymienionych Zakładów i poradzić z kolei im, aby stały się wreszcie prawdziwie „warszawskie".

PRZYDAŁO BY SIĘ RÓWNIEŻ MLEKO...

Obecnie najbliższy punkt, w którym mieszkańcy ul. Krakowskiej mogą się zaopatrzyć w mleko znajduje się w odległości... 3 km. Ponieważ robienie dziennie 6 km — tam i z powrotem — nie należy do przyjemności, wspomniani mieszkańcy zwracają się do MHD z propozycją aby wprowadził sprzedaż mleka w jednym ze swoich kiosków przy ul. Krakowskiej. Mleko to z pewnością jest bardziej potrzebne w tych placówkach niż alkohol, dla którego sprzedaży jeden z tych kiosków jest przeznaczony.

Surowe kary za okradanie ludzi pracy

Szkodnicy społeczni ze Skarżyska skazani na 12, 10, 6 i 4 lata więzienia

Utworzenie oddziałów zaopatrzenia robotniczego przy poszczególnych zakładach pracy w całym kraju było jeszcze jednym dowodem troski Władzy Ludowej o sprawy bytowe robotników, troski o możliwie jak najpełniejsze zaopatrzenie człowieka pracy w artykuły pierwszej potrzeby.

Znaleźli się jednak ludzie, którzy czynili wszystko, aby robotnik nie otrzymał tego, co mu się słusznie należy, aby wywołać niezadowolenie ludzi pracy i... samemu na tym skorzystać...

Takimi aspołecznymi jednostkami okazali się ludzie, kierujący OZR i MHD w Skarżysku.

Oddział Zaopatrzenia Robotniczego Zakładów Metalowych w Skarżysku-Kam., nie posiadając ani własnych sklepów, ani też odpowiedniego personelu, powierzył sprzedaż artykułów spożywczych dla robotników Zakładu — MHD, który wytypował w tym celu 9 sklepów w mieście.

Sprawny rozdział mięsa i tłuszczu był w tym wypadku — rzecz jasna — uzależniony przede wszystkim od ścisłej współpracy między OZR a MHD. Współpraca ta jednak wiele pozostawiała do życzenia.

Pierwszym błędem OZR było niezapewnienie sobie dostaw odpowiednich artykułów spożywczych za pomocą umów długoterminowych, toteż **zakup odbywał się doraźnie, co było sprzeczne z obowiązującymi przepisami i ujemnie wpływało na sprawne zaopatrywanie robotników.**

Ponieważ zaopatrywanie robotników Zakładów Metalowych w mięso i tłuszcze miało odbywać się na podstawie bonów, **należało przede wszystkim przeprowadzać rejestrację tych bonów, co dałoby konkretną podstawę do właściwego określania zapotrzebowania. Kierownik OZR, Jerzy Grabowski, nie zawiadamiał jednak sklepów MHD o terminie rozpoczęcia i zakończenia rejestracji bonów — mimo wielokrotnych interwencji kierowników owych sklepów, toteż panował w tej dziedzinie niesłychany nieporządek, wywołujący oburzenie robotników.**

Kierownik referatu zaopatrzenia OZR, Eugeniusz Muszyński, winien był po otrzymaniu kuponów rejestracyjnych z poszczególnych sklepów sporządzać na ich podstawie zapotrzebowania na odpowiednią ilość mięsa i tłuszczu. **Muszyński nie chciał jednak zadawać sobie trudu i sporządzał zapotrzebowania — „na oko", a kierownik OZR, Grabowski, dobrze o tym wiedząc — mimo to podpisywał zapotrzebowania,** przysyłane następnie z dużym opóźnieniem do Wydziału Handlu Prezydium WRN. Opóźnienia te niesłychanie utrudniały pracę również Wydziałowi Handlu.

W rezultacie od grudnia ub. r. do maja br. OZR zapotrzebował o 38 ton mięsa i tłuszczu więcej — niż należało rozprowadzić na podstawie bonów.

Grabowski winien był sporządzać rozdzielniki dla tych sklepów, z uwidocznieniem ilości, jakości i terminu dostawy, **„ułatwiał" sobie jednak pracę i albo w ogóle nie sporządzał rozdzielników, albo też robił to niedbale, „na oko",** jak Muszyński zapotrzebowania. W związku z tym, sklepy MHD otrzymały np. w kwietniu br. o 7.169 kg mięsa więcej, niż to było potrzebne, **stale zaś jedne sklepy otrzymywały zbyt mało mięsa i tłuszczu, inne zaś zbyt dużo. Podroby rozdzielane były w ten sposób, że w jednych sklepach brakowało ich, w innych zaś — wskutek nadmiaru — psuły się.** Odpowiedzialność za to ponosi również kierownik działu produkcji MHD w Skarżysku, Piotr Mikita, który „działał" ręka w rękę z Grabowskim.

Z reguły mięso i wyroby dostarczano sklepom dopiero w końcu tygodnia, na domiar złego w godzinach popołudniowych, co stwarzało kilometrowe kolejki i wywoływało słuszne niezadowolenie kupujących. Geller, Grabowski i Mikita dobrze o tym wiedzieli, ale **ograniczali się do... złośliwego pokpiwania z oczekujących godzinami w kolejkach.**

Sami dbali jedynie, aby każdy z nich co tydzień mógł nabyć około 3 kg mięsa i tłuszczu bez bonów. Dbali również o wszystkich swoich znajomych, aby byli obficie zaopatrzeni w artykuły mięsne — oczywiście również bez bonów. Geller własnoręcznie pisał kartki do kierownika masarni MHD, Rzymarda Furnala, aby sprzedawał okazicielom to, czego zażądają. Niejednokrotnie odnosił mięso osobiście znajomym do domów lub do zakładów pracy, gdzie byli zatrudnieni, albo też wysyłał przez swoich zaufanych. To samo czynili Grabowski i Mikita, a za ich przykładem i inni pracownicy niższych stopni. Znaczną ilość mięsa sprzedawano również na zabawach, urządzanych przez MHD.

W ten sposób od grudnia ub. r. do maja br. **sprzedano nielegalnie 7.929 kg mięsa i tłuszczu, tuszując to przy pomocy oszukańczych sprawozdań i obciążając sumami utargu oraz fakturami sklepy Nr. Nr. 3, 26 i 44, które nie miały nic wspólnego ze sprzedażą mięsa.** Gdy kierownicy tych sklepów zaprotestowali przeciw tym machinacjom — Mikita polecił przyjmować utargi wraz z fakturami kierownikowi sklepu Nr. 67, Franciszkowi Majzlowi, który od lutego ub. r. do maja br. sprzedał bez bonów — 4 tony mięsa i tłuszczu.

Machinacje Gellera i spółki wydały się jednak i cała piątka zasiadła na ławie oskarżonych przed Sądem Wojewódzkim w Kielcach, rozpatrującym sprawę w trybie postępowania doraźnego.

Na rozprawie wyszły na jaw szczegóły kompromitujące wielu wyższych urzędników MHD, którzy świadomie korzystali z nadużyć popełnianych w Skarżysku, kupując bez bonów mięso i tłuszcze.

Bogdan Geller skazany został na 12 lat więzienia, Jerzy Grabowski i Piotr Mikita po 10 lat, Eugeniusz Muszyński na 6 lat, a Franciszek Majzel na 4 lata więzienia.

B. Lek.

pod wtos...

Mleczne ambarasy

Było to w ubiegły piątek. Obywatel K. żwawo zerwał się z łóżka, szybko się ubrał, wziął przygotowaną wieczorem dnia poprzedniego butelkę na mleko i udał się do sklepu PSS Nr 116 przy ulicy Mielczarskiego 117. Była właśnie 7.30, jak wchodził do sklepu.

— A... pan po mleko — z uśmiechem powitała ekspedientka wchodzącego. — Będzie pan musiał jednak trochę poczekać, bo jeszcze nam nie przywieźli.

Ob. K. z ciężkim westchnieniem oparł się o kontuar, jakby wiadomość pozbawiła go sił. Po chwili nerwowym ruchem wyciągnął zegarek i z wielkim przerażeniem zobaczył, że jest już 7.45.

— Znów nie zjem śniadania, a na dodatek spóźnię się do biura. — wyjęczał złamanym głosem.

W tym momencie przed sklep zajechał wóz z mlekiem. Obywatel K. nie czekając aż mleko zniosą do sklepu, sam wziął się do roboty i pomagał znosić bańki, chcąc tym samym przyśpieszyć chwilę, w której otrzyma upragnione mleko. Otrzymawszy je, truchcikiem udał się do domu. Nie zdejmując palta przelał mleko do rondelka i postawił na płycie kuchennej. Za kilka minut biały płyn począł się burzyć — jak to się mówi — chciał „uciec". Przez cały czas ob. K. jak urzeczony wpatrywał się w rondelek, mrucząc do siebie pod nosem:

— Zwarzy się, nie zwarzy, zwarzy, nie zwarzy...

Po przepotowaniu mleka usiadł ciężko na krześle i jęknął:

— Psiakrew... znowu się zwarzyło... nie zjem śniadania i do biura się spóźniłem.

* * *

Było to w ubiegłą sobotę...

* * *

Było to w ubiegły poniedziałek...

* * *

Tak bywa często. Zakłady Mielczarskie dostarczają mleko do wyżej wspomnianego sklepu w godzinach od 8 do 9, to znaczy w tym czasie, gdy wszyscy pracują a dzieci uczą się w szkole. Nikt go więc nie pije. A nawet jeśli ktoś miałby na to czas, to i tak nic z tego, bo trudno jest pić mleko w postaci twarogu. Prawda? Tego zdania przynajmniej są wszyscy zaopatrujący się w mleko w tym sklepie. W ich to właśnie imieniu zwracamy się do MIEJSKICH ZAKŁADÓW MLECZARSKICH:

„DOSTARCZAJCIE DO SKLEPU ŚWIEŻE MLEKO I TROCHĘ WCZEŚNIEJ NIŻ DOTYCHCZAS".

ZET-JOT

Udogodnienie dla korespondujących

Ministerstwo Poczt i Telegrafów wprowadziło we wszystkich placówkach pocztowych sprzedaż zwykłych kopert łącznie z papierem listowym. Cena sprzedażna kompletu wynosi 15 gr a wraz ze znaczkiem pocztowym — 75 gr.

»Gimnastyka«

Szkoła Nr. 3 przy ul. Karczówkowskiej nie posiada własnej sali gimnastycznej. Uczniowie tej szkoły jeszcze do czerwca br. korzystali z sali gimnastycznej szkoły TPD przy ul. Chęcińskiej. W tym roku szkolnym z niewiadomych przyczyn kierownictwo szkoły TPD nie zezwoliło na używanie sali.

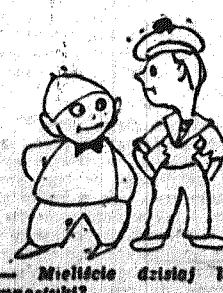

— Mieliście dzisiaj lekcję gimnastyki?

— Tak.

— A cóżcie robili?

— Żabajki z kasztanów.

Środa 1 październik 1952 r.

Wschód słońca 5.27, zachód 17.14.

Rano na ogół dość pogodnie, w ciągu dnia stopniowy wzrost zachmurzenia aż do wystąpienia opadów w godz. popołudniowych. Temperatura dniem od 10 do 14 stopni, nocą lokalne przymrozki. Wiatry dniem południowe i południowo-zachodnie, skręcające w ciągu nocy na zachodnie i północno-zachodnie.

co, gdzie i kiedy?

TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO — nieczynny.

KINO „MOSKWA" — film produkcji chińskiej „Stalowi bojownicy". Początek seansów godz. 16.30, 18.00, 20.00.

KINO „WARSZAWA" — nieczynne z powodu remontu.

MUZEUM ŚWIĘTOKRZYSKIE — wystawy „Wystawa Polonistów" i „Historia człowieka pierwotnego". Muzeum czynne codziennie oprócz poniedziałków od godz. 10.00 do 17.00. Odczyt „Jak rośnie nowa Warszawa" o godz. 18.00.

apteka dyżurna

Apteka dyżurna — Nr 107, ul. Sienkiewicza 36.

Trzy lata istnienia Chińskiej Republiki Ludowej

Wielka przyjaźń

Trzy lata istnienia Chińskiej Republiki Ludowej — to okres wielkich osiągnięć narodu chińskiego w dziedzinie budowy ustroju demokracji ludowej, odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej oraz umocnienia światowego obozu pokoju. Chińska rewolucja ludowa odniosła zwycięstwo w chwili, gdy w kraju, zniszczonym przez 14-letnią wojnę z japońskimi zaborcami oraz przez bandy Czang Kai - szeka, panował chaos i rozprężenie.

Obecnie, po trzech latach, naród chiński, pod kierownictwem swej okrytej chwałą partii komunistycznej i wielkiego wodza, Mao Tse - tunga, kończy realizację reformy rolnej.

Produkcja odbudowanego przemysłu i rolnictwa przekroczyła najwyższy poziom przedwojenny. Założono podwaliny budownictwa, które przeistoczą Chiny z zacofanego kraju rolniczego w przodujące mocarstwo przemysłowe.

Chiny — to nie tylko kraj, w którym położono kres panowaniu obcych imperialistów, to potężny czynnik pokoju, paraliżujący agresywne zamysły imperialistycznych zaborców.

Chińska Republika Ludowa zawdzięcza swe sukcesy patriotyzmowi narodu chińskiego, twórczym wysiłkom chińskich mas ludowych, słusznej polityce partii komunistycznej. Dla zwycięstwa narodu chińskiego, dla pomyślnego rozwoju jego rewolucyjnego budownictwa, dla rozwoju pokojowych stosunków między narodami posiada olbrzymie znaczenie niezachwiana, zacieśniająca się z dniem każdym przyjaźń między narodami radzieckim i chińskim.

Przyjaźń ta ma wieloletnie tradycje. Już w epoce caratu rewolucyjna klasa robotnicza Rosji darzyła szczerą sympatią naród chiński i jego walkę wyzwoleńczą.

Rewolucja Październikowa dodała potężnego bodźca walce narodowo - wyzwoleńczej narodu chińskiego. „Rewolucja Październikowa — stwierdził wódz narodu chińskiego, Mao Tse - tung — pomogła postępowym elementom całego świata, w tej liczbie i Chin, zastosować proletariacki pogląd na świat, by zadecydować o losach kraju i zrewidować swe własne problemy. Wniosek był jeden — iść za przykładem Rosjan”.

W r. 1939 wódz narodu chińskiego — Mao Tse - tung pisał: „Jedynie wódz socjalizmu, naród socjalistyczny, ideologowie, działacze polityczni i ludzie pracy kraju socjalizmu naprawdę pomagają nam w wyzwoleniu narodu chińskiego i chińskiego ludu. Bez ich pomocy nie zdołamy osiągnąć ostatecznego zwycięstwa”.

W 10 lat później, kiedy dzięki rozgromieniu japońskich zaborców przez wojska radzieckie, dzięki bohaterskim wysiłkom narodu chińskiego zwyciężyła w Chinach rewolucja i proklamowano Chińską Republikę Ludową, Związek Radziecki pierwszy uznał młodą republikę.

Doniosłym wydarzeniem w walce o utrwalenie pokoju stał się dzień 14 lutego 1950 roku. W dniu tym dwa olbrzymie państwa, które z samej swej istoty są przeciwnikami wojen zaborczych, państwa o ludności wynoszącej łącznie 700 milionów i o nieprzeliczonych bogactwach naturalnych, postanowiły zespolić swe wysiłki w obronie pokoju. „Ten układ o braterskim sojuszu — oświadczył w marcu 1950 r. min. Mołotow — przeistacza przyjaźń chińsko - radziecką w tak wielką i potężną siłę światowego pokoju, jaka nie ma i nie miała sobie równej w dziejach ludzkości”.

Od chwili zawarcia układu i porozumień między ZSRR i Chinami minęły niespełna trzy lata. Przez ten czas cały świat miał niejednokrotnie sposobność przekonać się o wielkiej sile tych układów, o ich znaczeniu dla całej ludzkości. Imperialiści amerykańscy, którzy naruszyli pokój na Dalekim Wschodzie i niejednokrotnie już mieli zamiar wszcząć wielką wojnę przeciwko Chińskiej Republice Ludowej, zawsze w ostatniej chwili zatrzymywali się przed wielką siłą pokoju, jaką jest przyjaźń radziecko - chińska, nazwana przez towarzysza Stalina „niezawodną rękojmią przeciw nowej agresji, potężną ostoją pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie”.

Związek Radziecki nieustannie walczy na arenie międzynarodowej o słuszne prawa narodu chińskiego. ZSRR kategorycznie domaga się uznania praw Chińskiej Republiki Ludowej do reprezentacji w ONZ i w Radzie Bezpieczeństwa, domaga się zaprzestania wojny bakteriologicznej, prowadzonej przez USA przeciwko narodom Korei i Chin.

Z wielkim rozmachem rozwijają się radziecko - chińskie stosunki handlowe. Związek Radziecki zajmuje pierwsze miejsce w imporcie Chin. ZSRR dostarcza Chinom maszyn i urządzeń przemysłowych po cenach co najmniej o 20 proc. niższych od cen na rynku kapitalistycznym. Chińska Republika Ludowa sprzedaje ZSRR — po słusznych cenach — nadwyżki swych surowców i inne towary.

Idea przyjaźni radziecko - chińskiej jest niezmiernie popularna w nowych Chinach. Dość powiedzieć, że Towarzystwo Przyjaźni Chińsko - Radzieckiej należy do najbardziej masowych organizacji; obejmuje ono wszystkie warstwy ludności i liczy łącznie 17 milionów członków.

Wymownym dowodem zacieśniającej się przyjaźni radziecko - chińskiej były zakończone niedawno w Moskwie rokowania między chińską delegacją rządową z premierem Czou En - laiem na czele — a rządem radzieckim. Rokowania toczyły się przy osobistym udziale Józefa Stalina. W toku rokowań strony doszły do porozumienia w sprawie bezpłatnego przekazania rządowi chińskiemu Chińskiej Czangczuńskiej Linii Kolejowej; jednocześnie nastąpiła wymiana not w sprawie przedłużenia terminu wspólnego korzystania przez obie strony z chińskiej wojskowej bazy morskiej Port Arthura.

Przed wyjazdem z Moskwy min. Czou En - lai oświadczył w przemówieniu wygłoszonym na lotnisku moskiewskim: „Wierzymy głęboko, że wielka nienaruszalna przyjaźń między Chinami a Związkiem Radzieckim będzie się zacieśniała nie tylko z każdym dniem, lecz również z każdym pokoleniem”.

To przekonanie premiera Chin Ludowych podzielają wszyscy ludzie postępu, wszyscy ci, którzy pragną pokoju i powszechnego bezpieczeństwa.

I. MIROW

Sukcesy gospodarcze

1 października br. mija trzecia rocznica proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej.

Odniesione przez naród chiński wielkie historyczne zwycięstwo stało się możliwe dzięki rozgromieniu niemieckiego faszyzmu i japońskiego imperializmu — przy decydującej roli Związku Radzieckiego. Wyzwolone, niezawisłe Chiny Ludowo-Demokratyczne zajęły należne im miejsce w obozie pokoju i demokracji.

Obecnie, pod kierownictwem partii komunistycznej i swego wielkiego wodza, Mao Tse-tunga, masy pracujące Chińskiej Republiki Ludowej pomyślnie rozwiązują zadanie likwidacji odwiecznego zacofania kraju, zadanie odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej Chin.

Na terytorium Chin Ludowych buduje się nowe zakłady przemysłowe i fabryki, kopalnie i elektrownie, linie kolejowe i porty morskie. Ten wielki kraj przekroczył już przedwojenny poziom produkcji zarówno w przemyśle, jak i rolnictwie. W ciągu trzech lat, które upłynęły od chwili powstania Chińskiej Republiki Ludowej, wartość rocznej globalnej produkcji przemysłowej wzrosła przeszło dwukrotnie, a rolniczej — półtorakrotnie. Położono kres inflacji i spekulacji. Dzięki zrównoważeniu budżetu rząd ludowy mógł przeznaczyć w roku bieżącym ponad 50 proc. wydatków budżetowych na budownictwo inwestycyjne. Po raz pierwszy na przestrzeni ostatnich 70 lat osiągnięto równowagę między importem a eksportem.

Pomyślnie rozwija się ciężki przemysł. Rozpoczęto — po raz pierwszy w dziejach Chin — produkcję parowozów, szyn kolejowych, urządzeń dla śluz, obrabiarek do skrawania metali, warsztatów tkackich, artykułów chemicznych, maszyn rolniczych itp. W szybkim tempie rozwija się przemysł naftowy. Za czasów kuomintangowskich, mimo znacznych krajowych zasobów ropy naftowej, pokrywano około 90 proc. zapotrzebowania Chin na produkty naftowe importem; obecnie potrzeby rynku wewnętrznego zaspokajane są w znacznej mierze benzyną, naftą i smarami rodzimej produkcji.

W przemyśle dominujące miejsce zajmuje sektor państwowy. Państwo skupia obecnie w swym ręku około 80 proc. przemysłu ciężkiego i około 40 proc. przemysłu lekkiego, całą sieć kolejową i prawie 60 proc. transportu wodnego. Sektor państwowy daje obecnie połowę całej produkcji przemysłowej.

W walce o wzrost produkcji i o oszczędność, robotnicy fabryczni, górnicy i hutnicy nowych Chin wprowadzają na coraz szerszą skalę radzieckie metody pracy. W kopalniach węgla stosuje się radzieckie metody wydobycia węgla przy pomocy kombajnu radzieckiego „Donbas”.

Doprowadzono do stanu użyteczności transport kolejowy i wodny Chin. Czynne już są wszystkie linie kolejowe o łącznej długości 22.600 km. Obecnie buduje się nowe linie kolejowe w prowincjach Seczuan, Hansu i Huansi. Wyremontowano, oddano do użytku około 100 tysięcy kilometrów szos.

Na nowej bazie rozwija się rolnictwo Chińskiej Republiki Ludowej. W wyniku przeprowadzenia reformy rolnej w rejonach, których ludność stanowi 428 milionów, oblicze wsi chińskiej uległo radykalnej zmianie. Zlikwidowany został system feudalnego wyzysku chłopa, a tym samym — chroniczna nędza, na wpół głodowa egzystencja chłopstwa.

Po otrzymaniu ziemi z reformy rolnej, chłopi chińscy przystąpili z ogromną energią do likwidacji odłogów i podniesienia urodzajności pól. W r. ub. produkcja rolna w Chinach Ludowych stanowiła 92,8 proc. poziomu przedwojennego. W r. b. produkcja pszenicy i ryżu przekroczyła już przeciętny poziom okresu przedwojennego. Mając teraz pod dostatkiem własnego zboża, Chiny mogą nawet udzielać pomocy głodującym rejonom Indii. Tegoroczne zbiory bawełny, poważnie przekraczające przedwojenne rozmiary, całkowicie zaspokoją zapotrzebowanie chińskiego przemysłu bawełnianego.

Stale wzrasta rola państwowych gospodarstw rolnych i doświadczalnych farm rolniczych, zakładanych przeważnie w dawniej wyzwolonych rejonach. W Chinach Północno-Wschodnich i Północnych stworzono pierwsze ośrodki maszynowo-traktorowe i ośrodki wypożyczania maszyn. Powstały liczne brygady pomocy sąsiedzkiej, tworzone na zasadzie dobrowolności przez biedotę wiejską i byłych fornali, którzy otrzymali ziemię z reformy rolnej. Obejmują one obecnie przeszło 40 proc. chłopstwa chińskiego. Utworzono też około 4 tysiące spółdzielni produkcyjnych.

W ramach walki z posuchą i powodziami na szeroką skalę prowadzone są w kraju roboty melioracyjne; jedynie przy budowie tam na rzece Huaihe pracuje obecnie 100 tys. chłopów.

Wraz z pomyślnym rozwojem gospodarki narodowej wzrasta dobrobyt mas pracujących. W marcu i kwietniu rb. przeprowadzono obniżkę państwowych cen detalicznych, towarów przemysłowych masowego użytku oraz artykułów żywnościowych — mąki pszennej, soli, cukru, tytoniu i in. Realne płace robotników i urzędników zatrudnionych w przedsiębiorstwach przemysłowych Chin Północno-Wschodnich, wzrosły w r. b. 2,5-krotnie w porównaniu z rokiem 1948.

Niezmiernie doniosłym czynnikiem gospodarczego rozwoju Chin Ludowych jest przyjaźń narodów radzieckiego i chińskiego, współpraca gospodarcza tych narodów, korzystanie przez Chiny z historycznych doświadczeń budownictwa socjalistycznego ZSRR, wydatna pomoc udzielana przez ZSRR młodej Chińskiej Republice Ludowej. Związek Radziecki dostarcza Chinom Ludowym nowoczesnych urządzeń dla fabryk i elektrowni, przysyła im parowozy, wagony, szyny kolejowe itp., udziela w szerokim zakresie pomocy naukowo-technicznej.

Wymownym świadectwem stałego zacieśniania się przyjaźni radziecko - chińskiej były zakończone niedawno w Moskwie rokowania, które przebiegały w atmosferze wzajemnego zrozumienia i serdeczności. W toku tych rokowań omówiono ważne polityczne i gospodarcze zagadnienia stosunków między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową. Zawarty został układ w sprawie bezpłatnego przekazania rządowi Chińskiej Republiki Ludowej Czangczuńskiej linii kolejowej. Doniosłe znaczenie ma układ w sprawie przedłużenia terminu wspólnego korzystania przez Związek Radziecki i Chińską Republikę Ludową z chińskiej wojskowej bazy morskiej w Port Artura. Układ ten jest wymownym świadectwem dążenia obu układających się stron do zachowania i utrwalenia pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie.

Młoda Chińska Republika Ludowa rozwija się i umacnia z każdym rokiem. Po zrzuceniu jarzma zaborców i likwidacji panowania reakcyjnej kliki kuomintangowskiej, naród chiński, pod kierownictwem swej okrytej chwałą partii komunistycznej, wytrwale i pewnie buduje nowe, szczęśliwe życie.

F. ROSTOW

KULTURA FIZYCZNA i SPORT

Sportowcy Kielecczyzny — aktywistami Frontu Narodowego

Wojewódzka narada aktywu sportowego w Kielcach

W poniedziałek w Domu Młodzieży w Kielcach, odbyło się rozszerzone Plenum Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej z udziałem przewodniczących powiatowych i miejskich komitetów kultury fizycznej, sekretarzy rad okręgowych zrzeszeń sportowych, czołowych zawodników i trenerów, przewodniczących społecznych sekcji sportowych i aktywu sportowego naszego województwa. Na posiedzeniu omówiono i przyjęto plan prac w związku z akcją wyborczą.

Do Prezydium narady zaproszono m. in. przedstawiciela Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — tow. Charabienia oraz delegata Wojewódzkiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego — tow. Czarneckiego.

Program Wyborczy Frontu Narodowego i Ordynację Wyborczą zreferował tow. Czarnecki.

„Front Narodowy jest jednością działania wszystkich Polaków, którzy chcą gospodarczego i kulturalnego rozkwitu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, szybkiego wzrostu jej sił oraz dobrobytu wszystkich ludzi pracy.

Jest jednością działania wszystkich, którzy chcą utrwalenia pokoju i niepodległości ojczyzny, jest jednością w walce o szczęśliwą przyszłość narodu, w walce z tymi, którzy chcieliby naród nasz rozbić i osłabić wewnętrznie, w walce z najmitami imperializmu” — powiedział na zakończenie mówca.

O zadaniach aktywu sportowego województwa kieleckiego w okresie kampanii wyborczej mówił przewodniczący WKKF tow. Henryk Osterczy.

— „Wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej będą wielkim wydarzeniem w życiu naszego narodu. Front Narodowy zespala wszystkie siły narodu wokół klasy robotniczej, jej partii i towarzysza Bieruta. Zespala do walki o pokój i plan 6-letni, do walki z niedobitkami reakcji — wrogami ludu i obcymi agenturami, zespala i umacnia jedność moralno - polityczną narodu budującego socjalizm. Program Wyborczy Frontu Narodowego został przyjęty z największą radością przez cały naród polski. Masy pracujące miast i wsi z entuzjazmem podejmują liczne zobowiązania produkcyjne dla poparcia tego Programu i uczczenia XIX Zjazdu WKP(b).

Program ten m.in. głosi: „WYBUDUJEMY NOWE STADIONY I BOISKA, ZAPEWNIMY MILIONOM CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT SPRZĘT SPORTOWY, POLEPSZYMY OPIEKĘ NAD SPORTEM I KULTURĄ FIZYCZNĄ”.

Dlatego też sportowcy Kielecczyzny biorąc udział w pracach komitetów Frontu Narodowego pod hasłem: „SPORTOWCY AKTYWISTAMI FRONTU NARODOWEGO” zamanifestują swe gorące uczucia miłości do ludowej ojczyzny”.

W dalszym ciągu tow. Osterczy omówił program prac, jakie należy wykonać w okresie wyborczym mobilizując do tego szerokie masy zrzeszone w ruchu sportowym. I tak w dniu wyborów kolarze i motocykliści zrzeszeni w kołach sportowych i niezrzeszeni zorganizują pogotowia kolarsko-motorowe do dyspozycji komisji wyborczych. W Kielcach pogotowie rowerowe obsłużą: Stal, Ogniwo, SKS Lic. im. Kr. Jadwigi. Pogotowie motorowe zorganizuje Stal, Ogniwo i Budowlani. W Radomiu pogotowie rowerowo - motorowe obsłuży prawie wszystkie obwodowe komisje wyborcze.

Następnie uczestnicy narady — przedstawiciele kół sportowych i zrzeszeń składali zobowiązania.

LZS JANIKÓW (pow. Kozienice) da 5 agitatorów do komitetów Frontu Narodowego, urządzi wieczornicę poświęconą omówieniu Programu Frontu Narodowego, a członkowie koła zdobędą dodatkowo 15 odznak SPO. Koło UNIA w GARBATCE wybuduje boisko do piłki nożnej i zdobędzie 15 odznak SPO. Koło SPÓJNI w SANDOMIERZU wybuduje szatnię na boisku piłki nożnej, a plan zdobycia odznak SPO wykona w 130 proc. Koło GÓRNIK przy kopalni „MAJÓWKA” wyjedzie do okolicznych LZS-ów z występami artystycznymi. Koło sportowe przy Lic. im. ST. ŻEROMSKIEGO w KIELCACH da 200 roboczo - godzin przy budowie stadionu ZS Gwardii w Kielcach. UNIA PIONKI zorganizuje sekcję lekkoatletyczną i szachową, członkowie koła zdobędą 30 odznak SPO i nawiążą kontakt z sąsiednimi LZS-ami.

Zobowiązania indywidualne podjęło szereg czołowych sportowców naszego województwa. KOWALIK z Kolejarza Skarżysko podjął się pobić rekord województwa w rzucie młotem, JABŁOŃSKI ze Stali Radom — pobić rekord województwa na 3000 m, LICHOTA (Włókniarz Radom) — przeszkolić 5 juniorów do wystąpienia w pierwszym kroku bokserskim. Trener ciężkoatletów z Włókniarza Radom — MIAZIO zorganizuje sekcję zapaśniczą w stylu wolnym, CIEKAŁA z radomskiego Włókniarza udzieli pomocy w organizacji sekcji ciężkoatletycznej w Stali Skarżysko. Trener piłkarski Stali Ostrowiec — KRYGIEL, uporządkuje dokumentację klasyfikacyjną piłkarzy, zorganizuje trójkę agitacyjną na swoim zakładzie pracy i bezinteresownie raz w tygodniu poprowadzi treningi piłki nożnej w SKS-ach. Poza tym koło sportowe Spójni wybuduje tor przeszkód i udostępni go wszystkim kołom w Kielcach.

Następnie zgromadzony aktyw na naradzie podzielono na dwie grupy seminaryjne. Tematem seminarium które przeprowadzili tow. Osterczy i sekretarz WKKF tow. Longin Suczyna — było dokładne omówienie Programu Wyborczego Frontu Narodowego i zadań w akcji wyborczej sportowców Kielecczyzny.

(Fran.)

Doskonałe wyniki lekkoatletów radzieckich

W Tbilisi odbyły się lekkoatletyczne mistrzostwa Gruzji, w czasie których L. Sanadze wygrał bieg na 100 m z wynikiem 10,5. W półfinale ten sam zawodnik uzyskał świetny czas — 10,3.

• • •

Na zawodach w Stalingradzie zasłużony mistrz sportu E. Bułanczyk ustanowił nowy wszechzwiązkowy rekord w biegu na 110 m przez płotki wynikiem 14,1.

• • •

W ramach korespondencyjnych zawodów lekkoatletycznych we Frunze młody dyskobol B. Matwiejew uzyskał wynik 51,67.

Radzio i Ryczkówna wygrywają turniej klasyfikacyjny tenisistów

Zakończył się na kortach katowickiej Stali jesienny turniej klasyfikacyjny tenisistów. Ponieważ w sobotę spotkania Bratek — Sebrala i Ryczkówna — Popławska zostały przerwane a w niedzielę deszcz uniemożliwił kontynuowanie rozgrywek komisja sportowa turnieju zarządziła ponowne rozegranie tych gier. W powtórce Sebrala wygrał z Bratkiem 6:3, 6:4 i zakwalifikował się tym samym do spotkania finałowego ze zwycięzcą grupy II — Radziem. W grze finałowej zwyciężył Radzio 6:1, 1:6, 6:1.

Spotkanie stało na słabym poziomie. Obydwaj zawodnicy grali [illegible] z głębi kortu, popełniając liczne błędy i wykazując brak regularności.

Dużo ciekawsze było spotkanie o trzecie i czwarte miejsce między Piątkiem i Lielsem. Piątek wygrał 6:2, 7:5. Dalsze miejsca w turnieju zajęli: 5) Chytrowski, 6) Bratek, 7—8 Buchalik i Niestrój, 9) Kwiatek, 10) Romaniuk.

Gry podwójne wygrała para Piątek — Kwiatek, zwyciężając w finale parę Niestrój — Kowalczewski 6:3, 2:6, 6:3.

Powtórzenie spotkania Ryczkówna — Popławska przyniosło zwycięstwo Ryczkównie 6:2, 4:6, 6:2. Spotkanie o pierwsze miejsce między Ryczkówną a Jędrzejowską nie doszło do skutku z powodu niedyspozycji Jędrzejowskiej.